

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, SOBOTA 20 WRZEŚNIA 1947 R.

Nr 259 (1004)

Kartele i koncerty amerykańskie pomagają Niemcom przeciwko demokracji

Przemówienie min. Wyszyńskiego na Zgromadzeniu ONZ

Na zebraniu Zgromadzenia Generalnego ONZ radziecki minister spraw zagranicznych Wyszyński, wygłosił przemówienie w którym napiętnował machinacje amerykańskich wielkich koncernów, które prowadzą nagonkę wojenną i rozpętują histerię wojenną. Min. Wyszyński ostro polemizował przeciwko polityce USA i Wielkiej Brytanii, które sabotują prace nad rozbrojeniem i kontrolą energii atomowej. Delegat radziecki w zakończeniu swego przemówienia przedłożył Zgromadzeniu rezolucję, postępującą podżegaczy wojennych.

NOWY JORK, 19.9 (PAP). — Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego ONZ, radziecki delegat, Andrzej Wyszyński, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. inn.:

W okresie minionym w pracach ONZ dały się zauważyć poważne braki. Polegały one głównie na odstąpieniu od najistotniejszych zasad, na których opiera się ONZ, a w szeregu wypadków nawet na bezpośrednim pogwałceniu ważnych postanowień Generalnego Zgromadzenia. Tak wpływowi członkowie Narodów Zjednoczonych, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania usiłowali wykorzystać ONZ dla swych egoistycznych interesów. Wspomniane państwa usiłują podejmować pewne konkretne działania poza ONZ, co narusza ją na poważnie niebezpieczeństwa.

USA i Anglia przeszkadzają rozbrojeniu

Wśród najważniejszych braków w działalności ONZ należy przede wszystkim wymienić niezadawalające postępy prac nad realizacją uchwały Zgromadzenia Generalnego z 14 grudnia 1946 r. w sprawie ograniczenia srożeń. Uchwała ta podjęta jednomyślnie zaspokaja najwzrostające interesy mas ludowych i wciąga wzrastających drugą wojnę światową, niosąc nadal na swych barkach ciężar wydatków wojskowych i wciąż wzrastających srożeń. Była ona wyrazem pragnień i dążeń milijonów pokój narodów do ustanowienia długotrwałego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa. Dlatego właśnie została przyjęta przez narody świata z głębokim zadowoleniem i w nadziei, że zostanie ona szybko i w pełni zrealizowana. Jednakże nadzieja ta okazała się nieusprawiedliwiona. Przedstawiciele Stanów

Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na Radzie Bezpieczeństwa postawili warunki, niweczące całą uchwałę. Wszystkie posunięcia delegacji brytyjskiej i amerykańskiej w łonie komisji rozbrojeniowej świadczą o tym, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie chcą ograniczyć swych zbrojeń i przeszkadzają rozbrojeniu.

To stanowisko Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które hamuje realizację uchwały o rozbrojeniu wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie wśród narodów

Unieszkodliwić broń atomową

Miliony prostych ludzi są szczególnie zaniepokojone niezadawalającym stanem rzeczy w sprawie zakazu używania broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia. Bronia atomowa jest bronią zaczepną, bronią służącą do napaści. Po półtora roku pracy komisji atomowej zadane z zadań tej komisji, określonych przez Zgromadzenie Generalne w dniu 24 stycznia 1946 roku nie zostało zrealizowane. Rząd radziecki poczynił szereg kroków w celu dopięcia pozytywnego rozwiązania tego problemu. Rząd radziecki proponował zawarcie konwencji międzynarodowej, zabraniającej używania broni atomowej i innych broni masowego zniszczenia i przewidującej międzynarodową kontrolę produkcji energii atomowej. Jednakże propozycje te spotkały się ze sprzeciwem ze strony Stanów Zjednoczonych.

Nie ulega wątpliwości, że dąby się usunąć wiele różnic zdań, gdyby pewne delegacje, nie wyłączając delegacji amerykańskiej, chciały pójść do zagadnienia w sposób bardziej obiektywny. Tak na przykład, większość komisji atomowej wyraziła zgodę co do

konieczności zniszczenia zapasów bomb atomowych i co do konieczności używania energii atomowej jedynie do celów pokojowych. Tylko delegacja Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu sprzeciwia się żądaniu zniszczenia istniejących zapasów bomb.

USA przeciwnie opinii uczonych

Krytykując stanowisko delegacji USA która domaga się przekazania własności fabryk atomowych instytucji międzynarodowej, Wyszyński mówił m. in.:

Delegacja amerykańska nie bierze pod uwagę opinii uczonych. Związek uczonych brytyjskich ogłosił memorandum, w którym stwierdza, że przekazanie własności fabryk atomowych instytucji międzynarodowej spowodowałoby wiele trudności, gdyż instytucja taka mogłaby wówczas decydować, czy dany kraj ma prawo budować fabryki atomowe i jak może zużytkowywać energię atomową, wytwarzaną przez te fabryki. Krytykując stanowisko delegacji amerykańskiej, uczeni brytyjscy słusznie stwierdzają, że takie ograniczenia dałyby możliwość międzynarodowej instytucji kontrolnej do wtrącania się do życia gospodarczego każdego kraju w stopniu, który nie jest konieczny, by zapobiec używaniu energii atomowej w celach niszczycielskich. Jest to głos ludzi nauki, którzy uważają, że nieograniczona kontrola międzynarodowej instytucji nie da się pogodzić z wolnością badań naukowych, mających na celu pokojowe wynalazki w dziedzinie energii atomowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

NIECH KRZEPNIE SOJUSZ LUDU POLSKI I FRANCJI



DUCLOS



FAJON

we wspólnej walce o wspólne cele: postęp, demokrację i pokój na świecie

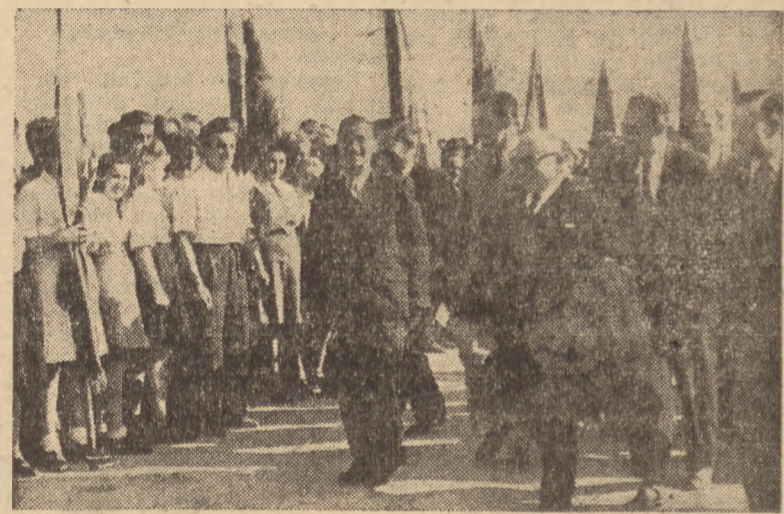
W Warszawie bawią od wczoraj tow. tow. Duclos i Fajon, należący do najwybitniejszych przywódców i kierowników francuskiej partii komunistycznej.

Witamy ich całym sercem, jako przedstawicieli wielkiego narodu francuskiego, z którym łączy naród polski głęboka przyjaźń, oparta na najpiękniejszych demokratycznych tradycjach wspólnej walki o wolność i postęp.

Witamy naszych towarzyszy francuskich, jako przedstawicieli francuskiej klasy robotniczej, która tyłkrotnie w dziejach dawała przykłady głębokiego umiłowania wolności, wielkiego rozsądku politycznego i męstwa.

Witamy naszych towarzyszy francuskich, jako przedstawicieli tej partii, która prowadzi dziś walkę o niepodległość i wielkość Francji, a zarazem walkę o postęp, o demokrację, o pokój w Europie i na świecie.

Niechaj zacieśnia się i pogłębia przyjaźń narodu francuskiego i narodu polskiego w tej wspólnej walce o wspólne cele, we wspólnej obronie wspólnych interesów. Niechaj umacnia się braterstwo broni, które łączy polską i francuską klasę robotniczą we wspólnej walce o socjalizm i niepodległość.



Organizacje partyjne PPR witają tow. Duclos i tow. Fajon

METALOWCY na odbudowę stolicy

Metalowcy oddają swą pracę w niedzielę, 21 września, na odbudowę stolicy, zwracając się jednocześnie do wszystkich robotników tego przemysłu z wezwaniem, by wydajność pracy w tym dniu była jak największa.

Krytyczny stan zdrowia La Guardii

NOWY JORK, 19.9 (PAP). Ogłoszony tu biuletyn lekarski stwierdza, iż stan zdrowia b. burmistrza Nowego Jorku i dyrektora UNRRA — jest krytyczny.

Pogrążony jest on stale w głębokim śnie, z którego nie można go obudzić.

La Guardia poddał się w czerwcu operacji, po której nie powrócił już do zdrowia.

Współpraca organizacji młodzieżowych

Sprawie zawarcia umowy o współpracy organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR i „Wici”, poświęcone było wspólne posiedzenie przedstawicieli prezydium zarządów głównych i komitetu centralnego wymienionych organizacji.

Dyskusja wykazała całkowitą zgodność poglądów, co do zasadniczych wytycznych.

Powołano międzyorganizacyjne kolegium, które zajmie się zredagowaniem projektu umowy. Projekt ten przedstawi wzięciu naczelnym władzom poszczególnych organizacji.

Marshall kupuje zwolenników USA dąży do podkopania Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, (Telefonem od własnego korespondenta). W londyńskich kołach politycznych utrzymują, że natychmiast po sensacyjnym przemówieniu min. Marshalla na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ nastąpiło prywatne spotkanie między min. Marshalllem i min. Bidault.

Spotkanie to stanowi pierwszy krok Stanów Zjednoczonych w kierunku pozyskania wielkich mocarstw do pomocy w zamierzonej rewizji Karty Narodów Zjednoczonych. Osoby dobrze poinformowane twierdzą, że min. Marshall oświadczył min. Bidault, iż Ameryka popiera politykę rządu Ramadiera i domaga się zapewnienia, że Ramadier nie zamierza zaprosić komunistów do wzięcia udziału w rządzie. Min. Marshall zaznaczył, że po uzyskaniu zapewnienia w tej sprawie, Stany Zjednoczone chętnie przyznają Francji i Włochom kredyty, jeśli wyniki pertraktacji w sprawie planu Marshalla okażą się zadowalające.

Sposób, w jaki min. Marshall uczynił swą propozycję Francji i Włochom, wskazuje na to, że plany unii celnej między tymi dwoma krajami są bardziej konkretne, niż przypuszczano początkowo. Ta nowa propozycja Marshalla ma na celu wzmocnienie rządów Francji i Włoch i okazanie im pomocy w kampanii przeciwko wzrastającym coraz bardziej wpływom komunistów w tych krajach. Jednakże wydaje się, że głównym celem tej propozycji jest kupienie za dolary poparcia Francji w akcji Stanów Zjednoczonych, zmierzającej do rewizji Karty ONZ.

W kołach politycznych twierdzą, że Ameryka dąży do utworzenia anglo-francusko-amerykańskiego bloku, zniesienia prawa weta i do podkopania Rady Bezpieczeństwa

Warszawa otrzyma wełnę na kartki zaopatrzenia I kat.

Posiadacze kart odzieżowych otrzymają w trzecim kwartale bież. roku dalsze przydziały materiałów i uboju. Ze względu na trudność jednoczesnego zaopatrzenia ludności w Je-

dnakowe artykuły, dokonano podziału kraju na 4 okręgi.

Miasto Warszawa, wojew. warszawskie, gdańskie i pomorskie, otrzymają wełnę. Wełna będzie 60 proc. o 25 wzorach. Należy zwrócić uwagę, aby towary nie były wybrakowane, gdyż Ministerstwo Apropriacji dostarcza artykuły w pierwszym gatunku.

Posiadacze kart odzieżowych otrzymają 3 metry wełny o szer. 140 cm. w zamian za 42 punkty.

Ponadto poza przydziałem kartkowym rozdzielone zostaną w III kwartale wyprawki dla niemowląt, w ilości 475 tysięcy kompletów. Prawo do otrzymania wyprawk mają matki, posiadające karty „M”, w okresie od 7 miesięcy ciąży do ukończenia przez dziecko 3 miesięcy.

Robotnicza Warszawa owacyjnie przyjmuje przedstawicieli Francuskiej Partii Komunistycznej

Już z daleka widać sylwetkę nadlatującego „Douglasa”. Po przepisowym okrzyciu maszyna lekko siada na lądowisku. W oknie uśmiechnięta twarz w rogowych okularach i powitalny gest ręki. To tow. Duclos. Jeszcze chwila i tow. Duclos, a tuż za nim tow. Fajon opuszczają samolot wśród żywiołowych gorących oklasków, wśród entuzjazmu zebranych dla ich powitania przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej, Związków Zawodowych i władz.

Tow. Zambrowski w imieniu KC PPR w krótkich, serdecznych słowach wita towarzyszy francuskich na polskiej ziemi.

Tow. Duclos odpowiada, wyrażając radość z powodu przybycia do Polski i pozdrawiając serdecznie naród polski. Bezpośrednio potem goście wraz z witającą ich grupą towarzyszy przechodzą wzdłuż frontu delegacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje to-

warysz Duclos!”, „Niech żyje towarzyszu Thorez!”, „Niech żyje Francja!”, „Niech żyje francuska partia komunistyczna”. A potem skandowanie: „Diklo”, „Di-klo”, któremu odpowiada echo: „i Fa-ż” i „Fa-ż”. Członkinie ZWM podają gościom wiązanki kwiatów.

Wśród grupy witających widać tow. tow. Jędrzychowskiego, Albrechta, Kowalskiego, Witaszewskiego, Tołwińskiego i wielu innych.

Nim tow. tow. Duclos i Fajon wsiedli do oczekującego ich samochodu, przedstawicielowi „Głosu Ludu” udało się dotrzeć do nich i zaprosić ich w odwiedziny do naszej redakcji. „Ça se rait fait, sa serait fait!”, „To się zrobi” odpowiada z miłym uśmiechem tow. Duclos. I rzeczywiście, jeszcze tego samego dnia wieczorem do gmachu „Głosu Ludu” zawitali nasi francuscy towarzysze.

Blisko godzinna rozmowa w atmosferze



Uwaga! Towarzysze z PPR i PPS

Wspólne zebranie PPR i PPS odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13.30. Izba Skarbowa (Lindleya).

Katastrofalna powódź w Japonii Całe dzielnice miast pod wodą

TOKIO, 19.9. (obsł. wł.). Jak donosi agencja Reutersa, amerykańskie samoloty transportowe zrzucały dzisiaj żywność oraz przybory sanitarne dla 350 Europejczyków, uwieczonych przez powódź w pociągu w północnej części prowincji Honshu. Z chwilą, gdy powódź osiągnęła swój najwyższy poziom, pasażerowie wdrapali się na dachy wagonów. Samoloty amerykańskie zrzucały pasażerom uwieczonego pociągu około 10 ton żywności i przyborów sanitarnych.

Dzielnica willowa w części północno-zachodniej Tokio, zamieszkiwana przez

500.000 ludzi, zagrożona jest obecnie ciągle wznoszącymi się wodami powodzi.

35.000 mieszkańców miasta Ichino-seki żyje obecnie na dachach domów oraz na wierzchołkach drzew, a amerykańskie samoloty zrzucają im żywność. Rzeka Naka, przepływająca koło Tokio, zalała obecnie przedmieścia stolicy Japonii, przelamując dotychczasowe tamy i nabrzeża. Według komunikatu japońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, tajfun, szalejący w Japonii, pociągnął za sobą śmierć 64 osób.



Tow. Duclos i tow. Fajon w rozmowie z przedstawicielami KC PPR — tow. wicemarszałkiem Sejmu, tow. Zambrowskim, tow. Witaszewskim (KC ZZ) i kierownikiem Wydziału Zagr. KC PPR, tow. Dłuskim

DZIS W SOBOTĘ DNIA 20 BM. O GODZ. 16 W SALI KONFERENCYJNEJ KOMITETU WARSZAWSKIEGO PPR (AL. JERUZOLIMSKIE 57) TOW. ROMAN WERFEL WYGŁOSI REFERAT O PROCESIE KRAKOWSKIM.

UWAGA! ZEBRANIE ODBYWA SIĘ O GODZINIE 16.

Potępienie podżegaczy wojennych

proponuje min. Wyszyński Zgromadzeniu ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

Dlatego też w swym memoriale uczeni brytyjscy wysuwają plan, który daje możliwość wszystkim krajom budowy fabryk atomowych, produkujących energię dla celów pokojowych. Związek Radziecki w interesie pokoju powszechnego proponował zawarcie konwencji zakazującej używania broni atomowej. Uczeni brytyjscy podkreślają, że trudno jest usprawiedliwić odmowę Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych na propozycję radziecką.

Zasady kontroli międzynarodowej powinny być silne i skuteczne, jednakże delegacja radziecka uważa za wskazane, by prawa organów kontrolnych instytucji międzynarodowej zostały ograniczone do rzeczywistej kontroli produkcji energii atomowej. Prawo nadzoru nie powinno być wyzyskane do samowolnego wtrącania się do produkcji innych gałęzi gospodarki poszczególnych państw.

Memorandum uczonych brytyjskich nie zataja faktu, że amerykański plan kontroli energii atomowej przewiduje ustanowienie hegemonii Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji energii atomowej. Delegacja radziecka sprzeciwia się i będzie się sprzeciwiała wytworzeniu takiej sytuacji.

Nie możemy pogodzić się z faktem, że groźba użycia energii atomowej do celów niszczycielskich i w celu eksterminacji spokojnej ludności — nie została dotychczas usunięta. Sumienie narodów nie może się pogodzić z faktem, że produkcja broni atomowej nie tylko jest w dalszym ciągu prowadzona, ale i wciąż rozbudowywana.

Doktryna Trumana i plan Marshalla skierowane przeciwko ONZ

Tak zwana doktryna Trumana i plan Marshalla są szczególnie jaskrawymi przykładami pogwałcenia zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Doświadczenie ostatnich miesięcy dowiodło, że ogłoszenie tej doktryny oznacza, iż rząd Stanów Zjednoczonych porzucił zasady współpracy międzynarodowej i zasady porozumienia wielkich mocarstw. Rząd Stanów Zjednoczonych usiłując dyktować swą wolę innym niezależnym państwom, a jednocześnie wykorzystuje zmobilizowane dla niesienia pomocy niektórym potrzebującym państwom do wywierania nacisku politycznego. Jaskrawym dowodem tego są ponowne działania rządu Stanów Zjednoczonych w Grecji i Turcji, przedsięwzięte poza ONZ, jak również ponowne działania w Europie w ramach tak zwanego planu Marshalla. To postępowanie pozostaje w jawnej sprzeczności z rezolucją Zgromadzenia ONZ, która stwierdza, że pomoc dostarczona innym krajom nie powinna nigdy być użyta jako broń polityczna.

Obecnie jest rzeczą jasną, że plan Marshalla jest jedynie inną wersją doktryny Trumana, przystosowaną do powojennych warunków europejskich. Wysuwając ten plan, rząd Stanów Zjednoczonych miał najwidoczniej zamiar przy pomocy rządów brytyjskiego i francuskiego zmusić państwa europejskie potrzebujące pomocy amerykańskiej do wyrzeczenia się ich niezaprzeczonego prawa dysponowania własnymi zasobami gospodarczymi i prawa planowania w dziedzinie gospodarki narodowej. Rząd Stanów Zjednoczonych miał zamiar uzależnić bezpośrednio kraje europejskie od interesów monopolu amerykańskich, które usiłują uniknąć grożącego im kryzysu przez wzmocnienie eksportu towarów i kapitału do Europy. Kraj, który zgodził się wziąć udział w rozmowach paryskich na temat planu Marshalla, zdając sobie coraz bardziej sprawę z istotnego znaczenia propozycji pomocy amerykańskiej.

Plan Marshalla będzie oznaczał podanie krajów europejskich pod gospodarczą i polityczną kontrolę Stanów Zjednoczonych oraz bezpośrednią ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy krajów europejskich. Jednocześnie plan stanowi próbę rozbitcia Europy na dwa obozy i próbę utworzenia przy pomocy Wielkiej Brytanii i Francji bloku pew-

nych krajów europejskich, wrogo ustosunkowanych do interesów krajów demokratycznych wschodniej Europy, a przede wszystkim Związku Radzieckiego.

Ważną cechą planu Marshalla jest dążenie do przeciwstawienia krajom wschodnio-europejskim kilku krajów zachodnio-europejskich wraz z Niemcami Zachodnimi. Zasoby Niemiec zachodnich i ciężki przemysł Zagłębia Ruhry mają być wykorzystane jako jedna z najważniejszych baz ekspansji amerykańskiej w Europie, wbrew interesom krajów, które padły ofiarą niemieckiej napaści. Wystarczy przypomnieć powyższe fakty, żeby ustalić ponad wszelką wątpliwość całkowitą niezgodność tego rodzaju postępowania Stanów Zjednoczonych oraz rządów Wielkiej Brytanii i Francji z podstawowymi zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Uchwały ONZ muszą być respektowane

Należy również podkreślić, że niektórzy członkowie organizacji nie zastanawiali się do ważnej decyzji Zgromadzenia w sprawie problemu hiszpańskiego (Argentyna), oraz do decyzji w sprawie niesprawiedliwego traktowania Hindusów w Południowej Afryce (Unia Południowo-Afrykańska).

Zgromadzenie Generalne nie może przejść do porządku dziennego nad tego rodzaju postępowaniem pewnych członków, które narusza prestiż ONZ.

Postępowanie Holandii, która jest członkiem ONZ, może być nazwane tylko agresją przeciwko narodowi indonezyjskiemu. Agresja Holandii przeciwko Republice Indonezyjskiej wywołuje zrozumiałe oburzenie wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Czy Organizacja Narodów Zjednoczonych dostarczyła ochrony i opieki narodowi indonezyjskiemu? Wiemy wszyscy, że nie!

Porozumienie mocarstw jedyną drogą do wzmocnienia ONZ

Związek Radziecki dąży do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, dąży do rozszerzenia i wzmocnienia współpracy międzynarodowej. Polityka Związku Radzieckiego polega na ścisłym i konsekwentnym przestrzeganiu postanowień i zasad karty. Wzmocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych jest możliwe jedynie przy poszanowaniu politycznej i gospodarczej niezależności krajów poszanowaniu równości narodów, przy ścisłym przestrzeganiu jednej z najważniejszych zasad ONZ — ZASADY POROZUMIENIA I JEDNOŚCISŁYCH WIELKICH MOCARSTW przy podejmowaniu decyzji dotyczących utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

Pozostaje to w pełnej zgodzie z zasadą szczególnej odpowiedzialności tych mocarstw za utrzymanie pokoju powszechnego oraz stanowi gwarancję obrony interesów wszystkich członków ONZ — wielkich i małych. Związek Radziecki uważa za swój obowiązek stanowcze zwalczanie wszelkich usiłowań zachwiania tej zasady, niezależnie od ich motywów.

Marshal chce obejmie Radę Bezpieczeństwa

Min. Wyszyński omówił następnie stosunek delegacji radzieckiej do poszczególnych zagadnień poruszonych przez Marshalla, po czym przechodził do sprawy proponowanego przez ministra spraw zagranicznych USA komitetu tymczasowego dla „ciągłego obserwowania pracy Zgromadzenia” i dla podejmowania decyzji w sprawach „o stałym charakterze”.

W tej sprawie min. Wyszyński oświadczył co następuje: Pan Marshalla proponuje ustanowienie stałego komitetu Generalnego Zgromadzenia pod nazwą „tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa”. Usiłowanie utworzenia takiego „komitetu” jest w istocie rzeczą nie zamaskowaną próbą zastąpienia i obejścia Rady Bezpieczeństwa. Funkcje tego komitetu, polegające na badaniu sytuacji i sporów, narażających na szwank stosunki pokojowe, są właściwie funkcjami Rady Bezpieczeństwa. Funkcje te nie mogą być przekazane żadnej innej instytucji, niezależnie od jej nazwy, bez oczywistego i bezpośredniego pogwałcenia karty ONZ, na co delegacja radziecka nie

może się zgodzić i czemu KATEGORYCZNIE SIĘ PRZECIWKUJEMY.

Delegacja radziecka przeciwko podżegaczom wojny

Delegacja radziecka uważa za konieczne przedstawienie Generalnemu Zgromadzeniu doniesienia sprawy środków, jakie należy podjąć przeciwko propagandzie nowej wojny, wciąż wzmagającej się w szeregu krajów. Stworzenie ONZ nastąpiło w czasie, gdy rozbita była już wojna krajów demokratycznych — Niemcy hitlerowskie, i gdy porażka Japonii była już bliska. Zniszczone dwa tradycyjne ogniska wojny.

Nowa wojna światowa ze swymi bezsensownymi zniszczeniami, pustoszeniem liczących miast, zniweczeniem milionów istot ludzkich i niezmiernych dóbr materialnych oznaczałaby POTWORNĄ KATASTROFĘ DLA LUDZKOŚCI. COFAJĄC JEJ ROZWOJ O WIELE DZIESIĘCIOLECI.

Wielkie koncerty USA podżegają do wojny

Wielkie koncerty USA podżegają do wojny. Najczynniejszy udział w propagandzie nowej wojny biorą przedstawiciele amerykańskich MONOPOLÓW kapitalistycznych, przedstawiciele NAJWIĘKSZYCH przedsiębiorstw i czołowych przemysłowców amerykańskich oraz kół bankowych i giełdowych. Są to koła, które podczas drugiej wojny światowej osiągnęły wielkie zyski i nagromadziły ogromne majątki tak, jak to było również podczas pierwszej wojny światowej.

Monopole kapitalistyczne cieszą się niezmiernie opieką ze strony różnych organów i instytucji rządowych. Jest to ułatwienie dzięki ścisłym kontaktom monopolów z senatorami i członkami rządu, którzy sami najczęściej należą do grona dyrektorów lub uczestników monopolu. Takie monole kapitalistyczne, jak trust chemiczny Duponta, towarzystwo chemiczne Monsanto, towarzystwo Westinghouse'a, „General Electric”, „Standard Oil” i inne są jak najbardziej ściśle związane z pracą nad użyciem energii atomowej i w tej dziedzinie są w zupełności panami. Przed wojną utrzymywały one jak najbardziej intymne stosunki z trzema niemieckimi za pośrednictwem karteli i wiele umów kartelowych przewidywało wznowienie wymiany informacji po wojnie. Wszystkie te fakty wyjaśniają wyjątkowo zainteresowanie różnych monopolu kapitalistycznych produkcją broni atomowej.

Po scharakteryzowaniu nagonki antyradzieckiej, prowadzonej w USA, minister Wyszyński oświadczył: „Można zresztą z pewnością stwierdzić, że lud amerykański, tak samo jak lud innych krajów demokratycznych, jest przeciwko nowym ranom wojennym. Jednakże w większości wypadków lud ten nie może zabrać głosu na temat swych potrzeb i pragnień w książkach, w czasopiśmie i w dziennikach, publikowanych w milionach egzemplarzy. Wychodzi to naturalnie na korzyść propagatorów nowej wojny, którzy wykorzystują tę okoliczność na szkodę interesów narodów miłujących pokój”.

Drogi nagonki. woenne w USA

Reasumując swe wywody, mówca stwierdził, że prowadzona od dawna systematycznie propaganda wojenna w Stanach Zjednoczonych idzie w 4 głównych kierunkach:

- 1) Propaganda jest wszelkimi możliwymi sposobami przy użyciu różnych oszczerczych wymysłów, obawa przed Związkiem Radzieckim, jako potężnym mocarstwem, które rzekomo przygotowuje atak na USA.
- 2) Prowadzona jest otwarta propaganda za wzmocnieniem zbrojeń i za dalszym udoskonaleniem broni atomowej.
- 3) Rzucone są oświadczenia w sprawie ataku na ZSRR.
- 4) W społeczeństwie amerykańskim utrzymuje się wszelkimi możliwymi sposobami psychozę wojenną, podsycaną przez koła militarystyczne i ekspansjonistyczne.

Postępowe elementy USA — jak podkreślił wiceminister Wyszyński — widzą to i starają się wpłynąć uspakajająco na umysły. Ludzie ci wraz z postępową częścią prasy amerykańskiej odsłaniają przygotowania wojenne, prowadzone w USA z inicjatywą grup militarystycznych i różnych organizacji reakcyjnych. Wiceminister Wyszyński zauważył, że w podobnym, jakkolwiek nie w tak zdecydowanym duchu, były ujęte pewne wywращения niektórych brytyjskich osobistości politycznych. Tu mówca przypomniał m. inn. znaną mowę Churchilla, wygłoszoną w Ful-ton. Następnie mówca cytował przykłady propagandy wojennej w Turcji i Grecji, a na zakończenie oświadczył: „Rząd radziecki uważa, że taka sytuacja jest nie do zniesienia dla narodu, który znosił w całej pełni ciężary drugiej wojny światowej, który zapłacił swą krwią, cierpie-

Rezolucja radziecka przeciwko podżeganiu do wojny

W imieniu rządu radzieckiego, delegacja Związku Radzieckiego oświadcza, że Związek Radziecki uważa za pilne zadanie ONZ przedsięwzięcie kroków przeciwko propagandzie na rzecz nowej wojny. W tym celu delegacja radziecka proponuje przyjęcie następującej rezolucji:

1 Organizacja Narodów Zjednoczonych potępia zbrodniczą propagandę na rzecz nowej wojny, prowadzoną przez koła reakcyjne w szeregu krajów, w szczególności w Stanach Zjednoczonych, w Turcji i Grecji; drogą szerszenia wszelkiego rodzaju wymysłów za pośrednictwem prasy, radia, filmu i mów publicznych, zawierających niedwuznaczne apele do napaści na miłujące pokój kraje demokratyczne.

2 Organizacja Narodów Zjednoczonych uważa za niezgodną z jej celami i z zasadami, a tym bardziej popieranie takiej propagandy, za pogwałcenie obowiązków, przyjętych przez członków ONZ, której Karta wymaga „rozwijania przyjaznych stosunków między narodami opartych na poszanowaniu zasady równych praw i samookreślenia narodów oraz do przedsięwzięcia innych odpowiednich środków, celem wzmocnienia powszechnego pokoju”, oraz „niezagrażania międzynarodowemu pokojowi, bezpieczeństwu i sprawiedliwości”.

3 Organizacja Narodów Zjednoczonych uważa za konieczne wezwanie rządów wszystkich krajów do zakazania, pod groźbą sankcji karnej, wszelkiego rodzaju propagandy wojennej oraz do przedsięwzięcia kroków celem zapobieżenia i ukroczenia propagandy wojennej jako działalności stanowiącej niebezpieczeństwo publiczne i za grażającej żywotnym interesom oraz pomyślności narodów miłujących pokój.

4 Organizacja Narodów Zjednoczonych potwierdza konieczność jak najrychlejszego wykonania decyzji Generalnego Zgromadzenia z 14 grudnia 1946 roku w sprawie redukcji zbrojeń i decyzji Generalnego Zgromadzenia z 24 stycznia 1946 r., dotyczącej broni atomowej i wszelkich innych rodzajów broni masowego niszczenia, sądząc, że wykonanie tych decyzji odpowiada interesom wszystkich narodów miłujących pokój oraz stanowiłoby najsilniejszy cios dla podżegaczy do nowej wojny”.

Po złożeniu tej rezolucji wiceminister Wyszyński przypomniał słowa potępienia, jakie skierował pod adresem podżegaczy wojennych Generalissimo Stalina. „Słowa te — oświadczył mówca — odbiły się żywym echem wśród wszystkich uczciwych i postępowych ludzi na całym świecie”.

Chemikalia z ZSRR przybyły do Gdańska

W ramach polsko-radzieckiej umowy handlowej nadeszło ostatnio do Gdańska 9.200 ton apatyfów. Jest to surowiec niezbędny do produkcji nawozów sztucznych. Następnie partie zamówionych już 30.000 ton apatyfów oczekiwane są w najbliższym czasie.

Ponadto we wrześniu nadeszło ze Związku Radzieckiego 10 ton fosforu — czerwonego, potrzebnego do produkcji zapalek oraz 150 ton dichloroetanu dla Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Będzie on użytkowany przez Nadzwyczajną Komisję do walki ze szkodnikami.

Walter Lipman w Krakowie

Amerkański publicysta, Walter Lipman z małżonką, przybył do Krakowa. Goście po zwiedzeniu zabytków miasta i obozu w Oświęcimiu, udadzą się do Katowic.

Z pustymi rękami wrócił Schuman do Paryża

Międzynarodowy Bank Odbudowy wroszczy się przede wszystkim o Niemc

PARYŻ, 19.9. (obsł. wł.). — Nawijając do zakończenia obrad w Londynie gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy, dzienniki paryskie podkreślają niepowodzenie misji francuskiego ministra finansów Schumanna, który zabiegał o otrzymanie 250 milionów dolarów, jako drugiej transzy amerykańskiej pożyczki, przyznanej Francji.

„Schumann powraca do Paryża z pustymi rękami” — pisze „Combat”. Dziennik zwraca uwagę na rozmowy, przeprowadzone w Londynie z amerykańskimi ekspertami, w których francuski minister przedstawił trudną sytuację Francji, podkreślając, że brak dewiz zagranicznych, a w szczególności dolarów, może zmusić Francję do nowych ograniczeń importowych. Zapoznawszy się z sytuacją Francji, eksperci ograniczyli się do przyrzeczenia pomocy w „późniejszym terminie”.

Niezależny „Ordre” stwierdza, że sprawa pomocy finansowej dla Niemiec była żywo dyskutowana na konferencji londyńskiej. Aczkolwiek projekt bezpośredniej pomocy przez Bank Odbudowy nie został uchwa-

lony, jednakże przyjęto możliwość pomocy innymi drogami. Projekt stworzenia specjalnej instytucji, która otrzymałaby kredyty od Banku, aby następnie udzielić pożyczki przedsiębiorstwom Zagłębia Ruhry, będzie zrealizowany w chwili scalenia strefy francuskiej ze strefą amerykańską.

„Jak widać — konkluduje dziennik — jeśli chodzi o Niemcy, porusza się niebo i ziemia, aby im dostarczyć pieniędzy. W tym samym czasie kraje, które padły ofiarą agresji niemieckiej, mają zająć skromne miejsce w ogonku za Niemcami”.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE
Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze na audiencji posła dra Jana Frankowskiego, przewodniczącego poselskiego Klubu Katolicko-Spolecznego.

PRZYJĘCIE W MSZ
Minister pełnomocny, Józef Olszewski, przyjął wczoraj chargé d'affaires Francji w Warszawie, p. Jean de Beausse.

Lewica niemiecka o zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich

BERLIN, 19.9. (obsł. wł.). — Organ socjalistycznej partii jednolitej „Neues Deutschland” publikuje artykuł informacyjny, w którym podsumowuje wyniki zagospodarowania polskich ziem zachodnich.

Dziennik wskazuje na wielkie trudności, które przewyżczyli Polacy w pierwszym okresie nie posiadając ani dostatecznej liczby koni i traktorów, ani też zboża dla siewu. Mi-

mo tych przeszkód, odbudowane już zostały w znacznej części gospodarstwa rolne na tych terenach i większa część obszaru została zasiana.

„Neues Deutschland” podaje cyfry dotyczące sukcesów polskich w dziedzinie zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, podkreślając szczególną troskę państwa polskiego o dalszy rozwój tych ziem.

Wspólna walka na froncie gospodarczym

Wczoraj odbyła się w gmachu KC PPR druga wspólna narada kierowników wydziałów przemysłowych wojewódzkich komitetów Polskiej Partii Robotniczej i kierowników wydziałów ekonomicznych komitetów wojewódzkich Polskiej Partii Socjalistycznej. Obradom przewodniczył wiceminister skarbu, tow. KOŚCINSKI.

Uczestnicy narady wysłuchali szczegółowego referatu członka KC PPR, tow. Popiela na temat zadań obu partii w rozwoju współzawodniczącej pracy.

Wicemin. tow. KOŚCINSKI wygłosił referat o zadaniach organizacji partyjnych w dziedzinie wzmocnienia oszczędności. W obradach ponadto zabierali głos: dyrektor departamentu min. skarbu, tow. KOŁAKOWSKI i dyr. departamentu ministerstwa przemysłu, tow. GEDE.

Przedstawiciele komitetów wojewódzkich złożyli sprawozdania z przebiegu akcji zwalczania drożyzny i nadużyć podatkowych. Stwierdzono, że w całym kraju obie partie wspólnie pracują bardzo ściśle w kierowaniu tymi akcjami, realizując w codziennej praktyce jednolity front robotniczy na odcinku zwalczania lichwy, spekulacji oraz defraudacji podatkowych.

Narada przeszła w atmosferze bardzo serdecznej. Przedstawiciele władz centralnych obu partii apelowali do zebranych, aby pogłębiłi wspólne działania bratnich organizacji w terenie dla pomyślnego rozwiązania postawionych na naradzie zadań w dziedzinie rozwoju ruchu przodowników pracy i akcji oszczędnościowej.

Nikłe wyniki demokratyzacji Niemiec potwierdza to nawet gen. Clay

BERLIN, 19.9. (PAP). Dowódca strefy amerykańskiej generał Lucius Clay oświadczył na konferencji prasowej, odbytej w dniu 18 bm., iż oznaki odrodzenia idei demokratycznej w Niemczech są nikłe. O wynikach odrodzenia moralnego Niemców, będzie można wydać sąd dopiero za kilka lat.

W związku z pogłoskami o przedzieraniu się do strefy amerykańskiej bandedowców z terytorium Czechosłowacji, generał Clay zaznaczył, iż nie będą oni uważani za uchodźców politycznych. Bandedowcy, który do strefy amerykańskiej już się przedostali, osadzeni zostali w obozach odesobnienia.

Faszyści hulają w Gorycy i Trieście

BELGRAD, 19.9. (Obsł. wł.). — Dzień 16 bm. przeszedł w Trieście i Gorycy pod znakiem rozruchów faszystowskich. Policja triesteńska zachowywała życziwą neutralność wobec uzbrojonych band faszystów i nie przeciwstawiała się licznym prowokacjom i atakom.

W Gorycy, która obecnie przechodzi do rąk faszystów, zachęceniu biernością policji rozbijali sklepy słowackie i maltretowali przechodniów.

Według doniesienia agencji Tanjug faszystów wprowadzili w niewiadomym kierunku działaczkę antyfaszystowską, Podermam, o której losie nic nie jest wiadome oraz napaśli na 45-letnią Gizellę Leban, która rozebrała, sfotografowała a potem rzuciła na chodnik deptając po niej.

Grupy faszystów szerczą w mieście ulotki, w których grożą śmiercią známym antyfaszystom.

KOPIE PLANÓW — FOTOKOPIE
PRZYBORY i Mat. KREŚLARSKIE
oraz
Maszyny do kopiowania Planów ze Szwedzkiej Fabryki Maszyn S. K. A.
St. Szymański i K. Cygański
Warszawa, Wilcza 32, telefon 8-75-89 2711

KOMUNIKAT
komisja Międzyministerialna od dnia 3/9, obejdzła powiaty województwa warszawskiego w celu sprawdzenia stanu sanitarno-porządkowego, zwracając przede wszystkim uwagę na warunki sprzedaży produktów spożywczych i ogólny stan sanitarny osiedli. 2611

Zajęcie przy... w wyprowadzaniu psów na spacer

Doktorzy filozofii w cegielniach, a prawnicy w roli komiwojażerów

Z codziennego życia naszej emigracji

Piszemy niemało w naszej prasie krajowej o emigracji wojennej, a ściślej mówiąc, o jej politycznym, reakcyjnym kierownictwie. Ale może zbyt mało mówi się o losie i położeniu tysięcy otumanionych byłych żołnierzy Andersa i wysiedleńców z czasów okupacji, którzy nie wrócili do kraju, bo im ten kraj przedstawił się w jak najgorszym świetle.

Niewątpliwie Polska może mieć do nich uzasadniony żal. Niewątpliwie ubolewać możemy nad ich zacołowaniem politycznym i brakiem krytycyzmu. Niejedną spośród nich, gdy da się użyć jako narzędzie w walce z demokracją polską, zastrzyżę z naszej strony na jak najsurowsze potępienie. Ale ponad tym wszystkim możemy i winniśmy mówić o losie, jaki ich spotkał. Los ich nie może być dla nas obojętny, gdyż mimo wszystko, w przeciwieństwie do jawnych zdrajców i najmitów obcych potęg — są oni przecież Polakami, członkami naszej społeczności narodowej.

O położeniu tych ludzi mamy dziś dość częste relacje od repatriantów wracających do kraju. Co ciekawsze, również na łamach reakcyjnej prasy emigracyjnej można coraz częściej znaleźć wymowne uwagi na ten temat. Warto, aby te uwagi były udostępnione opinii krajowej. Piszą je przecież ci, którzy z całą energią przeciwstawiają się powrotowi do kraju i którym najmniej chyba zależy, aby obrzydli komukolwiek pobyt na obczyźnie.

Co robią dziś Polacy w Anglii? Interesujące szczegóły przynosi na ten temat „Polska Walcząca”.

W numerze z 2 sierpnia pismo to zamieszcza umowę, zawartą między mrs. A. J. Backer a p. Janem Góralskim i jego żoną. (tekst jest autentyczny, chociaż nazwiska są pozmienniane). Umowa przewiduje szereg obowiązków: sprzątanie, gotowanie, podawanie do stołu itd. P. Góralski, jako „handyman” (pracownik do wszystkiego) ma m. in.

„Bez wynagrodzenia podlewać co dzień mały ogród przy domu nr 73 oraz kwiaty, rosnące w pudełkach przy oknach, a zależnie od po trzyby — wyprowadzać psa na spacer do parku”.

Takich polskich „handymanów” i „caretakerów” (dozorców) jest teraz w Anglii tysiące. Powie ktoś: żądaj na pracę nie hańbi. I my jesteśmy tego zdania. Szczęśliwy jednak, że żołnierze spod Tobruku i Monte Casino zasłużyli sobie na lepszy los. Sądziemy, że podlewanie kwiatów w pałacach angielskich lordów i wyprowadzanie psów na spacer — nie jest godnym dla nich zajęciem. Zwłaszcza, gdy dzieje się to w chwili, gdy dźwigający się z gruzów kraj nasz potrzebuje każdej pary rąk do pracy.

Na osobną uwagę zasługuje problem inteligencji polskiej w Wielkiej Brytanii. Sporo rozważań na ten temat przynosiła nam prasa emigracyjna. Wyłazi z nich cała beznadziejność położenia tej inteligencji, chociaż autorzy starają się niewątpliwie tuszować najbardziej drastyczne momenty.

Wymienione już przez nas pismo stwierdza:

„Brak odpowiedniej pracy dla inteligencji polskiej w W. Brytanii nie może obciążać finansowo naszej emigracji. Jeżeli nie ma innego wyjścia, należy chwycić się za kilofy lub łopaty. Praca fizyczna odmłodzi i doda energii...”

Autor innego artykułu usiłuje zachęcić do tej pracy fizycznej inteligencję i daje przykłady świadczące jakoby o tym, że zaczynając od pracy fizycznej można z czasem dojść do innego zajęcia, odpowiadającego wykształceniu. Przykład pierwszy:

„Polak DOKTOR FILOZOFII poszedł pracować do cegielni, po kilku jednak miesiącach został zaangażowany jako domowy nauczyciel dzieci właściciela tego przedsiębiorstwa”.

Przykład drugi:

„PRAWNIK podjął się pracy prostego robotnika w pewnej londyńskiej fabryce. Niedługo zagrażał miejsca w warsztacie — kierownictwo fabryki zorientowało się o do jego możliwości i powierzyło mu stanowisko podróźującego agenta”.

Niepraważ jakie szalone perspektywy? Doktor filozofii — nauczycielem domowym, prawnik — podróźjącym agentem! I te właśnie przykłady, przykłady szczęśliwców mają nas przekonać, że inteligencja polska ma tam perspektywę. Możemy sobie teraz wyobrazić w jakiej sytuacji znajduje się przeciętny polski inteligent taki, któremu los specjalnie się nie uśmiechnął.

W tej sytuacji „Polska Walcząca” pociesza wszystkich Góralskich: „Nie jest krzywdą osobistą, ani też upokorzeniem czasowe obniżenie poziomu pracy i życia”. Pociesza ich — ale zdaje się bez skutku, coraz bardziej bowiem staje się dla nich jasne, że to czasowe obniżenie zanosi się na dłużej — może na całe życie.

Rozproszeni w obcym morzu, spychani do coraz gorszych zajęć, przezwyciężając bez możliwości pracy we własnym zawodzie, bez perspektyw na poprawę losu, zatapiają się psychicznie i demoralizują jeszcze bardziej.

„Jeżeli cele i obowiązki indywidualne oraz sposoby ich urzeczywistnienia nie zostaną dostatecznie wyraźnie postawione — pisze emigracyjne pismo — to można zaryzykować twierdzenie, że w NIEDŁUGIM CZASIE CAŁOŚĆ EMIGRACJI ZEJDZIE NA MANOWCE”.

Tymczasem już dziś: „Słabsi zaczynają załamywać się. Utrata równowagi przejawia się w najrozmaitszy sposób, — spotkać się można z objawami łagodniejszego mi, jak zachwianie busoli moralnej. ZDARZAJĄ SIĘ RÓWNIEMŻ ZABURZENIA CHOROBY, A NAWET UTRATA WŁADZ UMYŚLOWYCH”.

Jedną z przyczyn załamania się psychicznego, tej emigracji jest głęboki zawód, jaki ją spotkał ze strony Anglosasów. Prawiono tym ludziom przez lata całe niebawale komplemnty, podnoszono ich prawdziwe i nieistniejące zalety, podziwiano i trąbiono hymny pochwalne na cześć polskiego bohaterstwa. Tak było do chwili, gdy zachodnim sprzymierzeńcom potrzebny był polski żołnierz i polska krew dla pokonania niemieckiego konkurenta. Szybko jednak o tym zapomniano, gdy działania wojenne ustały.

I choć teraz nadal potrzebni są ci ludzie, jako siła robocza, która zastępuje zwalnianych jeńców niemieckich — traktuje się ich dziś jako uciążliwych cudzoziemców. W sposób delikatny (aż nazbyt delikatny) pisze o tym „Polska Walcząca”:



Podpisanie aktu przekazania portu szczecińskiego. Od lewej: min. RAPACKI, wicemin. żeglugi, K. PETRUSEWICZ, amb. ZSRR, LEBIEDIEW

„Obcy kraj nawet przy zycielwej podstawie nie zastąpi naturalnego środowiska własnego — CÓŻ MÓWIĆ O WYPADKACH, KIEDY WŚRÓD OTOCZENIA PRZEWAŻA NIECHĘĆ! Coraz ciężiej znosić drobne uciążliwa, jakich nie szczędzi cudzoziemcom miejscowa opinia, a po czucie dobrze spełnionego obowiązku wobec niedawnych sprzymierzeńców POGLEBIA JEDYNIĘ IRYTACJĘ”.

Kończymy na tym cytaty z reakcyjnego pisma emigracyjnego, w niemałym stopniu odpowiedzialnego za los, który dotknął tysięcy Polaków. Zdajemy sobie sprawę, że oddajemy one tylko w małym stopniu tragizm tych ludzi.

Demokracja polska i jej rząd zrobiły niemało wysiłków, aby uratować tych ludzi dla kraju i polskości. Wbrew propagandzie reakcyjnej, wbrew licznym utrudnieniom, stawianym przez Anglosasów, wielka ilość repatriantów powróciła do Polski, włączyła się w potężny nurt pracy nad odbudową kraju. Mimo to tysiące otumanionych jeszcze pozostało.

I choć tyle razy przemawialiśmy już do ich rozumu i poczucia łączności z krajem, nie zrezygnujemy z nich. Zdrajców, zaprzańców i obcych agentów nie będziemy zapraszać do Polski. Ale przecież wśród tych, którzy pozostali na obczyźnie, jest jeszcze sporo takich, którzy w końcu wyciągną właściwe wnioski.

Trzeba zrobić wszystko, aby prawda o nowej Polsce dotarła do nich jak najszerzej, aby jak najprędzej zrozumieli, że są na fałszywej drodze.

A. Kubacki

Po szczecińskim bilansie

Realna wizja przyszłości

Miarą naszego odrodzenia po spustoszeniach wojennych są programy przemysłu Ziemi Odzyskanych.

Na pierwszym zjeździe przemysłowym Ziemi Odzyskanych w Jeleniej Górze tow. min. Minc rzucił śmiało wówczas hasło odbudowy i uruchomienia w ciągu jednego roku wielkiej fabryki wagonów we Wrocławiu. Zadanie zostało wykonane. Na drugim zjeździe, we Wrocławiu, tow. Minc nakreślił jeszcze śmielszy plan odbudowy i uruchomienia w ciągu jednego roku siedmiu wielkich szlacheckich zakładów przemysłowych, o wiele bardziej zniszczonych, niż fabryka wagonów. I ten program został zrealizowany.

Wynik ten przemawia za tym, że i nasze plany będą realne, że i nakreślony przez tow. Mince na zjeździe szczecińskim program odbudowy i rozbudowy przemysłu Ziemi Odzyskanych będzie wykonany, choć wydaje się on o wiele śmielszy, niż poprzednie.

Właściwością naszego ustroju społecznego - gospodarczego jest realność naszego „wizjonierstwa”.

Tajemnicą tego polega na tym, że zlikwidowaliśmy wielkokapitałistyczne marnotrawstwo, że uruchamiamy wszelkie możliwe zakłady pracy, że nie marnujemy ani siły ludzkiej, ani maszyn, ani surowców, że gospodarujemy planowo i celowo.

Tajemnicą realności naszych wizji polega jednocześnie na tym, że polska klasa robotnicza, świadoma wielkiej zmiany w naszym rozwoju historycznym, wykrzesala z siebie tyle nowych sił i tyle ofiarności, że żadne zadanie bez precedensu nie wydaje nam się niemożliwe do urzeczywistnienia.

Dlatego też na zjeździe szczecińskim przyjęto bez najmniejszego sceptycyzmu nowy, rozległy program dla Ziemi Odzyskanych. Przyjęto go nie tylko bez wahania, ale z wielkim entuzjazmem, choć każdy zdawał sobie sprawę z trudności, które nas oczekują.

Tow. min. Minc sformułował zadania przemysłu Ziemi Odzyskanych na najbliższe dwa lata, jak następuje:

Ogólny wzrost produkcji przemysłowej Ziemi Odzyskanych powinien wynosić do końca planu trzyletniego 60—70 proc. Wzrost wydobycia węgla powinno w 1949 r. osiągnąć 25,5 miliona ton (a więc wzrost w porównaniu z rokiem bieżącym o 34 proc.), produkcja koksu — 3.215.000 ton (wzrost o 57 proc.), surowicy żelaza — 367 tys. ton (plus 30 proc.), stali 450 tys. ton (plus 61 proc.). Produkcja cukru ma w tym okresie podnieść się o 58 proc., tkanin bawełnianych o 83 proc., tkanin wełnianych przeszło trzykrotnie, produkcja cementu o 26 proc.

W związku z tym powinna się w ciągu dwóch lat zwiększyć liczba zatrudnionych pracowników o 300 tys., obecnie do 410 tys. w 1949 r. W związku z tym trzeba będzie znacznie rozszerzyć szkolnictwo przemysłowe. Ilość uczniów w szkołach przysposobienia przemysłowego wzrosła w 1949 r. do 40—50 tys., z czego połowa przypadnie na Ziemię Odzyskaną. Na jeszcze większą skalę zostanie rozwinięte szkolnictwo w gimnazjach zawodowych i 3-letnich szkołach przemysłowych, w których liczba uczniów osiągnie 120 tys., w tym na Ziemiach Odzyskanych 30—40 proc.

Potrzeba zwiększenia wydajności pracy nakazuje ponadto masowe kształcenie zawodowe już zatrudnionych pracowników w celu podwyższenia ich umiejętności fachowych.

Kiedy tow. Minc referował te sprawy, na twarzach delegatów malowała się ciekawość. Zdawali się wszyscy pytać ministra, jakie obiekty szlacheckie wymienili on tym razem. A gdy je wreszcie wymienił, burzliwe oklaski wstrząsnęły salą.

Pierwszym obiektem jest port szczeciński. Na jego odbudowę i wyposażenie łącznie z odbudową magistrali węglowej Śląsk — Szczecin, wydamy w ciągu najbliższych lat 6 miliardów złotych. Zadanie brzmi — podnieść zdolność przeładunkową portu szczecińskiego w 1950 roku do 7 milionów ton.

Tow. Minc przynajmniej do szybszej realizacji tego zadania.

Drugim obiektem jest miasto Szczecin i całe Pomorze Zachodnie. Miasto należy przywrócić charakter wielkiego ośrodka przemysłowego, odbudować kombinat „Stołeczny” (drugi wielki piec hutniczy, aglomeracja, koksownia, fabryka superfosfatu, fabryka cementu żużlowego, pralnia piętów i fabryka kwasu siarkowego).

Na terenie Szczecina program przewiduje ponadto rozbudowę fabryki sztucznego jedwabiu w Żydowinie (musi ona w 1949 r. wyprodukować 3 tys. ton włókna) oraz państwowych zakładów inżynierii, które powinny w 1949 roku wyprodukować 1.200 traktorów. Przetwórnice rybne i fabryka słoju uzupełniają ten program.

Na terenie woj. szczecińskiego program przewiduje odbudowę przemysłu ziemniaczanego (do przetwórstwa 150 tys. ton ziemniaków w r. 1949—1950); odbudowę cukrowni w Gryficach i Kluczewie; rozwinięcie przemysłu drzewnego (kombinaty w Koszalinie i w Gryficach oraz fabryka mebli i forniarów w Słupsku); odbudowę i rozwój przemysłu maszyn rolniczych (fabryki w Słupsku i Berlinie); rozwój energetyki itd.

Najgorzej chyba powitano na zjeździe wymienienie trzeciego obiektu szlacheckiego na okres najbliższych dwóch lat, a mianowicie zaniedbanych dotąd Mazur. Program obejmuje odbudowę, czy też może raczej nowe budownictwo dwóch wielkich fabryk metalowych do

produkcji ciężkich maszyn w Elblągu i do wyrobu karoserii samochodowych na terenie dawnych zakładów „Bussing”. Obok przemysłu metalowego nastąpi szeroka odbudowa i rozbudowa przemysłu, związanego z rolnictwem i bogactwem leśnym woj. olsztyńskiego.

Z zapatrzym temach szlacheckich wywodów tow. Mince, kiedy mówił o budowaniu na Ziemiach Odzyskanych zupełnie nowych, wielkich zakładów przemysłowych. Nowe obiekty wybiegają poza ramy planu trzyletniego, ale ich projektowanie i budownictwo musi być uruchomione w ramach planu.

Są to: wielka huta żelazna w rejonie Gliwic, wielka elektrownia w Miechowiecach, kopalnia rudy miedzianej w okolicach Bolesławca, wielka cementownia Opolo-Port, wielka kopalnia węgla „Gigant” koło Bytomia.

Uruchomienie tych nowych zakładów nastąpi w okresie po wykonaniu planu 3-letniego i będą one częścią składową nowego, długofalowego planu ogólnogospodarczego Polski Ludowej.

Potrzeba budowania tych zakładów bez wątpienia komplikuje nasze zadania bieżące, ale nie możemy pracować bez perspektywy i bez widoków na dalszą przyszłość. Stworzenie nowych olbrzymów przemysłu polskiego jest niezbędne dla dalszej rozbudowy kraju, dla utrwalenia i wzmocnienia naszej suwerenności gospodarczej i naszej niepodległości.

(a)

Port szczeciński powrócił do Macierzy

Władze Radzieckie przekazały go oficjalnie Polsce

W dniu 19 września br. Szczecin przeżywał historyczny moment oficjalnego przekazania całego portu centralnego administracji polskiej.

O godz. 9 rano na lotnisko w Dąbju przybyli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i społecznych, by wziąć udział w powitaniu reprezentantów Rządu i władz radzieckich. Władze cywilne reprezentowane były przez wojewodę Borkowskiego i prezydenta miasta, inż. Zarębę. Przybyli również: dyrektor urzędu morskowego, dr Bonarski wraz z naczelnikami poszczególnych resortów administracji morskiej.

Wysiadających z samolotu ministra żeglugi, Rapackiego i wicemin. Petruszewicza, w otoczeniu wyższych urzędników Min. Żeglugi; oraz generałów Armii Czerwonej: Bajakowa i Masłowa, powitał wojewoda Borkowicz.

Z lotniska goście udali się na Plac Niezłomnych w Szczecinie, gdzie nastąpiło oddanie hołdu pamięci poległym żołnierzom Armii Radzieckiej. W uroczystości wzięło tłumny udział miej-

scowe społeczeństwo, partie polityczne i organizacje społeczne. Min. Rapacki złożył u stóp pomnika wieniec, spowity szarfami, na których widniał napis: „POLEGŁYM ŻOŁNIERZOM ARMII CZERWONEJ ZA WOLNOŚĆ POLSKI — Minister Żeglugi i pracownicy morza”.

Wzdłuż arterii Vasco de Gama zajęły miejsca wojskowa kompania honorowa z poczetem szlacheckim oraz kompania wojsk radzieckich.

Przybywających gości orkiestra wojskowa powitała hymnami narodowym polskim i radzieckim.

Z kolei nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości.

Dowódca straży radzieckiej Popow, wręczając gen. Bajukowowi plan posterunków w porcie centralnym, składa meldunek o zakończeniu służby. Gen. Bajukow oddaje ślan min. Rapackiemu, zawiadamiając, że centralny port szczeciński od tej chwili przechodzi w ręce władz polskich.

Przez portową kompanię Burnatowskiego i wręczeniu mu planu uczestnicy uroczystości udali się na teren wielkiej wyspy Łasztownia, gdzie przy Basenie Kaszubskim, w dniu przekazania portu, robotnicy polscy rozpoczęli już pracę załadowczą polskiego okrętu, dostarczonego na ten cel od skłm taborem kolejowym.

Cały port centralny został już oficjalnie przekazany administracji polskiej. W przyszłym tygodniu nastąpi techniczne przekazywanie poszczególnych obiektów portowych. Na terenie Łasztowni zostały już zdane do eksploatacji wszystkie stacje rozrządowe, stacje kolejowe, zielokolmetrowe tory oraz liczne abrzeża i baseny, jak „NOTECI”, „WARTY”, „GORNOSŁACKI”, „ANAL KASZUBSKI”, północna część nabrzeża „STARÓWKI” i inne.

Tylko niektóre odcinki portu, na mocy zawartej umowy, zostały wydzielone władzom radzieckim do eksploatacji.

NA TEMATY DNIA

Kłopot dla siebie i dla państwa

Nie wiemy, ile mamy w Polsce ludności, nie znamy liczby narodzin, zgonów i zaślubin. Nie znamy i nie wiemy, choć biura ewidencji w miastach i wsi nadsyłają odpowiednio wykazy, choć Główny Urząd Statystyczny ogłasza cyfrowe dane o zagadnieniach ludnościowych w kraju. Statystyki i informacje oparte są na niepełnych, na nieścisłych danych. Nie zwracaliśmy jeszcze z naciskiem na niepełnych, na nieścisłych danych. Nie zwracaliśmy jeszcze z naciskiem na niepełnych, na nieścisłych danych. Nie zwracaliśmy jeszcze z naciskiem na niepełnych, na nieścisłych danych.

Niedobrze jest pod tym względem w miastach centralnej, gorzej w miastach na Ziemiach Odzyskanych, zupełnie źle jest na wsi polskiej. Przyczyną tego stanu rzeczy są jednak nie tylko okupacyjne nawyki i lekceważenie przepisów.

Nie bez znaczenia jest tu pewne, niestety dość powszechne pomieszczenie pojęć. Dyskusja, jaka powstała w całej prasie w okresie przekazywania prowadzenia aktów stanu cywilnego władzom administracyjnym, była wprawdzie bardzo ożywiona i zasadnicza, ale nie pozostawiła po sobie głębszych śladów natury informacyjnej.

Zdarza się wciąż jeszcze, że zdezorientowany obywatel, zwłaszcza na wsi, nie wie, gdzie ma o ślubie czy narodzinach zameldować; nie wie, bądź też w zupełnej dobrej woli jest przekonany, że po przeprowadzeniu czysto religijnej ceremonii spełni już ciążące na nim obowiązki.

Ten stan nieświadomości pogłębia jest przez niektórych przedstawicieli duchowieństwa, celowo nie informujących interesantów o obowiązujących dziś w Polsce przepisach prawnych, świadomie utrzymujących petenta w przekonaniu, że wystarczy ważny tylko dla wewnętrznych spraw kościoła zapis w księdze parafialnej, który nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia prawa publicznego.

Nie bez winy jest tu i prasa i lokalne rady narodowe i wszystkie instytucje, mające wpływ na życie publiczne, które nie postarają się na czas o odpowiednie poinformowanie społeczeństwa, że dopuścili do poważnych zaniedbań na odcinku ewidencji ludności.

Przypomnijmy pokrótce: URODZENIE DZIECKA MUSI BYĆ ZGŁOSZONE W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO W CIĄGU 14 DNI OD DATY URODZENIA. O ZGONIE NA LEŻY ZAMELDOWAĆ W CIĄGU 24 GODZIN OD CHWILI ŚMIERCI. ZA MAŁŻENSTWA WAZNE W OBLICZU PRAWA UWAZA SIĘ TYLKO TE, KTÓRE ZAWARTE ZOSTAŁY PRZED URZĘDEM STANU CYWILNEGO.

Niedopełnienie tych prostych, niekłopotliwych i nieskosztownych formalności jest nie tylko karalne grzywną i aresztem, ale podlega za sobą szereg przykrych konsekwencji.

Dziecko zameldowane nieformalnie, a więc np. ochrzczone i zapisane jedynie w księgach kościelnych nie figuruje w spisach ludności, nie korzysta z żywnościowych kart dziecięcych, narażone jest na trudności, gdy dojdzie do wieku szkolnego, będzie miało kłopoty w związku ze służbą wojskową itd.

Małżeństwo nie rejestrowane w urzędach stanu cywilnego jest nieważne z punktu widzenia prawa i żona nie ma prawa do nazwiska męża, a w wypadku śmierci jednego z współmałżonków, drugi nie korzysta z praw do spadku.

Sprawy proste i łatwe, gdy się je załatwi formalnie i w terminie, a skomplikowane, kosztowne, wprowadzające chaos i zamieszanie w życie prywatne i publiczne, gdy się je zaniedbuje czy lekceważy.

„TRYBUNA WOLNOŚCI” ORGAN KC PPR

Z notatnika WARSZAWY

CAŁA POLSKA ODBUDOWUJE WARSZAWĘ

wojsko, robotnicy, chłopcy i urzędnicy

Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie lub pogodnie. Po ciemnej nocy, niemię temperatura od 20 st. na Wybrzeżu, do 30 st. na południu kraju. Słabe wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Nie romantyczny porządek i twarde słowa

Otrzymałszy w dniu wczorajszym list, który, mimo iż zawiera ostrą krytykę — stanowi objaw niezmiernie pozytywnej.

Jeden z naszych towarzyszy stwierdza, iż przy ogólnym zapale, jaki towarzyszy zbiorowemu odgruzowaniu stolicy uważa wypadki nieracjonalnego wyprzedzania pracujących. Po prostu kierowniczo prac, operując obywateli bez dostatecznej nad celowością ich pracy.

Przytacza on wypadek, jaki miał miejsce ostatniej niedzieli, gdy pracownicy jednego ze związków zawodowych skierowani zostali do skopywania trawy w małym ogródku dla dzieci na Pradze, koło Buzilki, który ma służyć zimą jako szaławka.

Korespondent nasz pyta: „Czyż nie można nazwać lekceważeniem obowiązku społecznego tego rodzaju postępowania ze strony organizatorów tej wesołej imprezy, gdzie ponad 50 pracowników bawilo się łopatami w pracy, którą z powodzeniem wykona 10 pracowników bez zbitego wysiłku. W tym samym czasie za ci ludzie mogliby być o wiele bardziej pożyteczni przy oczyszczaniu ulic”

Może autor ustą nieco przesadza, pisząc „lekceważenie obowiązku społecznego”. Sądzimy, że żółto ża leży gdzie indziej.

W nas wszystkich pokutuje ciągle ułochanie symbolu. Każdą akcję uważamy przede wszystkim za wyraz uczuć, za manifestację lub demonstrację, nie za realną pracę.

Oczywiście, że masowa akcja odgruzowania Warszawy ma swoją wymowę ogólną. Fakt, że w jednym szeregu znalazł się Prezydent Rzeczypospolitej i szewc Kulesza, że obok Marszałka Polski kopie z zapalem szeregowi, dopiero co przybyli z rodzinnej wsi, że obok starszych, zasłużonych urzędników wciągają się do pracy młodzi harcerze, uczniowie, czy dzieci — to dowodzi, jak bardzo mocny jest w Polsce jednolity front tych, którzy kochają Warszawę, którzy chcą jej odnowić, którzy manifestują w ten sposób zwycięstwo nad niemieckim barbarzyństwem.

Ale obok tego istnieje realna wartość roboty. Łopata Prezydenta RP, łopata Marszałka Polski i wszystkich dostojników, łopaty setek tysięcy obywateli nie tylko piszą manifest miłości do stolicy — one usuwają gruz. I o tym należy pamiętać.

Nie romantyczny porządek, ale twarde, realne słowa.

Chleb kontyngentowy na odcinek V

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje ponownie do wiadomości, że odcinek V kontrolny kart zaopatrzenia na m-c październik br., przeznaczony jest do rejestracji na przydział chleba kontyngentowego.

Konsumentom mają prawo oddzielenie rejestrować powyższy odcinek w sklepach spożywczych.

Odcinek I kontrolny jest rejestrowalnym na artykuły spożywcze bez chleba, odcinek II kontrolny — na art. mydlarskie, a III na mięso.

Zwraca się uwagę właścicielom sklepów rozdzielczych, że odcinek V chlebowy, umieszczony jest na karcie pod odcinkiem I kontrolnym.

Nadużycia w elektrowni Sprzedawca węgiel — znaleźli się za kratkami

Tak w życiu często bywa, że nawet do najuczciwszych zespołów ludzi wnikają się parzywe owce, psując wszystkim dobre imię. Ostatnio na terenie Elektrowni Warszawskiej wykryto poważne nadużycia, których do poszczególnych nieestetyczności Rady Zakładowej.

Pracownicy Elektrowni otrzymują raz w miesiącu asygnaty na węgiel. Węgiel ten często sprzedają handlarzom prywatnym.

Przy wydawaniu węgla sprawował nadzór członkowie Rady Zakładowej obdarzeni przez dyrekcję szczególnym zaufaniem. Przepięstwo polegało na pobieraniu od handlarzy łapówek i wydawaniu im w zamian za to węgla lepszego od wyznaczonego w asygnacie. Zdarzały się także wypadki, że ci sami członkowie Rady Zakładowej, zamiast jednej tony wydawali

dwie tony. Sprawy zasympiala handlarze, którzy w trakcie pobierania węgla pokłócili się między sobą. Na skutek ich doniesień zatrzymano: Krakowiaka Czesława, Jurkowskiego Stanisława, Millera Edmunda, i Jutrzenko Hipolita.

Oskarżenia w czasie śledztwa przyznali się do popełnianych nadużyć. Obecnie przebywają w Mokotowie, czekając na rozprawę sądową.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i wszyscy pracownicy Elektrowni poparli jak najsurowszy sposób nieuczciwych machinacji dobranej czerwiki. Wierzymy, że zdarzenie w Elektrowni Warszawskiej wzbudzi baczniejszą czujność wszędzie tam, gdzie może jeszcze istnieć tendencja do nieuczciwości wśród członków Rad Zakładowych.

(w. b.)

Święto PPR-owców — pracowników PKS

Udaliśmy się do PKS-owców, by wraz z nimi obchodzić uroczystości dzień otrzymania sztandaru i stałych legitymacji członkowskich Polskiej Partii Robotniczej.

W prowizorycznym garażu przy ul. Wawelskiej zastaliśmy wszystkich PPR-owców w komplecie. Przyszli także i inni. Widać siedzących towarzyszy z bratniej partii robotniczej i sporo bezpartyjnych, naszych sympatyków.

Na udekorowaną czerwienią trybunę wszedł tow. Wiceprez. W krótkich słowach zagaił uroczystość, przywołując pamięć o przodkach, którzy dostąpili wielkiego zaszczytu. Po referacie tow. Pachy, przemawiali kolejno tow. Bielicki i Maciak z PPS oraz dyr. Platon z PPR.

Mówcy apelowali do pracowników PKS, by nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Legitymacje, które mają otrzymać, są właśnie wyrazem zaufania, jakim darzy ich kierownictwo naczelnej partii robotniczej.

Nastąpił moment wręczenia sztandaru. Przedstawiciel KW PPR tow. Grotowski podniósł do góry czerwony sztandar, symbol przelanej przez robotników krwi. Oddał go w silne ręce chorążego. Padły słowa ślubowania. Przy dźwiękach „Międzynarodówki” i okrzyków na cześć rządu polskiego, tow. Wiesława oraz jednolitej polskiej klasy robotniczej, poczet sztandarowy wkroczył na podium.

Do stołu przydziałnego zaczęli podchodzić robotnicy, urzędnicy i dyrektorzy PKS-u. Tow. Grotowski wręczył w imieniu tow. Albrechta stałe legitymacje partyjne 190 PPR-owcom.

Jeszcze raz zerwały się żywiołowe okrzyki na cześć Polskiej Partii Robotniczej. Zebrani odśpiewali gremialnie hymn swojej partii. Uroczystość została zakończona.

Nie zapomniiano jednak o Warszawie. Dobrowolne składki dały w sumie 4.500 zł, które za naszym pośrednictwem zostaną przekazane Funduszowi Odbudowy Stolicy.

(d)

pracy będą jednak stawać kolejno wszystkie jednostki warszawskie i zadanie swoje na pewno wykonają.

SKARBOWCY ODGRUZOWUJĄ WARSZAWĘ

Niezależnie od stałego miesięcznego opodatkowania na cele odbudowy stolicy, pracownicy skarbowi, zatrudnieni na terenie m. st. Warszawy, zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych przystępują od dnia 20 września br. do odgruzowania części ulicy Złotej, na odcinku od ul. Sosnowej do ul. Marszałkowskiej.

Aby nie przerywać normalnego toku urzędowania, przy odgruzowaniu pracować będzie przez 2 tygodnie codziennie nowa ekipa pracowników skarbowych, w ilości 200 osób.

Z trzech punktów zbornych, a mianowicie dla osób zam. w centrum Warszawy — w Izbie Skarbowej, ul. Lindleya 14, zam. na Żoliborzu — w Państwowym Zakładzie Emerytalnym, ul. Inflancka 1 zam. na Pradze — w Ministerstwie Skarbu, ul. Wileńska 2-4, samochody Ministerstwa przewiozą pracowników na ul. Złotą.

Praca przy odgruzowaniu trwać będzie co dzień od godz. 9 do 14 pod kierownictwem wybranych dziesiętników.

Wszelkich narzędzi dla skarbowców dostarczy Wydział Techniczno-Budowlany Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy. Organizacją robót

zajmuje się Zarząd Oddziału Stołecznego Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych.

Wczoraj około godziny 10 przybyła do Warszawy pierwsza grupa robotników z powiatów podstołecznych, którzy zobowiązali się przepracować jeden dzień przy odbudowie stolicy.

CHŁOPI Z RADZYMIŃSKIEGO ODGRUZOWUJĄ WARSZAWĘ

Z inicjatywy wojewody chłopcy zajęli furmankami na ulicę Królewską, gdzie miał ich oczekiwać przedstawiciel władz budowlanych. Czekali jednak 30 minut, a nikt się nie zgłaszał. Zainteresował się nimi nasz reporter, który zaczął dzwonić do wszystkich kompetentnych w tym wypadku urzędów, ale bez skutku. Na szczęście w międzyczasie zjawił się przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej tow. Sankowski i wiceprzewodniczący tow. Grodzicki. Okazało się, że szukali oni już furmanki od dłuższego czasu. Grupa radzymińska miała przyjechać o godzinę wcześniej. Z powodu naprawy mostu pod Warszawą musiała się jednak trochę zatrzymać, stąd wynikiło spóźnienie i wzajemne poszukiwanie się.

Po wyjaśnieniu nieporozumienia mieszkańcy Radzymina udali się na wyznaczony im do pracy odcinek. Większość spośród nich jest członkami Stronnictwa Ludowego i weźmie również udział w jutrzejszej, organizowanej przez S.L. akcji odgruzowania.

(kg)

Chleb kontyngentowy na odcinek V

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje ponownie do wiadomości, że odcinek V kontrolny kart zaopatrzenia na m-c październik br., przeznaczony jest do rejestracji na przydział chleba kontyngentowego.

Konsumentom mają prawo oddzielenie rejestrować powyższy odcinek w sklepach spożywczych.

Odcinek I kontrolny jest rejestrowalnym na artykuły spożywcze bez chleba, odcinek II kontrolny — na art. mydlarskie, a III na mięso.

Zwraca się uwagę właścicielom sklepów rozdzielczych, że odcinek V chlebowy, umieszczony jest na karcie pod odcinkiem I kontrolnym.

Radio

DZIA 21 WRZEŚNIA 1947 R. NIEDZIELA
6.57 Sygn. czasu, 14.40 Teatr Wyobraźni „Mirandolina” — komedia Carla Goldoniego, 15.20 Aud. słowno-muz. dla dzieci pt. „Koszałek Opalek spotyka Jesien”, 15.40 Faleki Greczaniowa i Giera, 16.02 VI aud. z cyklu „Niemierne Symfonie”, 16.30 Aud. poet. „Satyry Krasickiego”, 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 19.25 Aud. rozr. 19.50 Fellet, „Moja Warszawa”, 20.50 „Niedzielną Randez-vous miły”, 21.00 Dz. 21.30 „Rezerwa muz.”, 22.05 Muzyka, 22.15 Muz. tan., 23.00 Ostatnie wiad., 23.10 Wład. sport., 23.30 Muz. tan., 24.00 Hymn.

Koncert na odbudowę stolicy

Polskie Radio organizuje w niedzielę, dnia 21 bm. koncert „Monstre” w sal. „Roma”, z którego dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy. Koncert transmitowany będzie w niedzielę o godz. 17.00. Wykonawcami będą: Mała Orkiestra P.R. pod dyr. Stefana Rachonia, Orkiestra Taneczna pod dyr. Jana Cajmera, Irena Gadejska — sopran, Wiera Gran — piosenki, Jan Mrozinski — recytacja, Chór Czesława, Czesław Aniolikiewicz — fortepian, Andrzej Bogucki — kontrabas, Alina Kowalewska — refren.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): „Hamlet”.
TEATR MUZAMALUSKI (Marszałkowska): „Człowiek który szukał śmieci”.
„MAŁY” (Marszałkowska 51): godz. 19 „Wymaluj” O. B. Szawa.
„WARSZACZYŃSKI” (Zamiatnik 20) godz. 18 „Stary Przyjaciel” Matugina.
„KASKÓŁKA” (Marszałkowska 98): „Człowiek o burcie” Cwołdzińskiego.
TEATR „GULIWER” Królewska 13 „Ugolek” — codziennie o 12.30 dla szkół — otwarte w soboty i niedziele o 16.00.

„WROBELEK WARSZAWSKI”

Wesoła rewia „Cwir, cwir za Kierbedziem” z Ireną Hewerczyńską i Romualdem Gierasińskim na czele. Początek przedstawienia o godz. 17.15 i 19.15.

Klino

PALADIUM (Złota 7-9) „Lermontow”.
pocz. 14. 18 i 20.
ATLANTIC (Cmiełna 13) początek 14. 18 i 20 „Mścicy jaszczab”.
POLONIA (Marszałkowska 96): „Konik garbuszek”.
SYLOWY (Marszałkowska 112): pocz. o godz. 13. 18 i 21: „Złote wrota”.
„TECZA” (Suzina 4) „Niewidzialny Detektyw”.
„SYRENA” (Inżynierska 2) „Knock-out”.
CYRK Nr 3 — Jaglonska róg Brukowej codziennie program o godz. 19.30.

zajmuje się Zarząd Oddziału Stołecznego Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych.

SKARBOWCY ODGRUZOWUJĄ WARSZAWĘ

Niezależnie od stałego miesięcznego opodatkowania na cele odbudowy stolicy, pracownicy skarbowi, zatrudnieni na terenie m. st. Warszawy, zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych przystępują od dnia 20 września br. do odgruzowania części ulicy Złotej, na odcinku od ul. Sosnowej do ul. Marszałkowskiej.

Aby nie przerywać normalnego toku urzędowania, przy odgruzowaniu pracować będzie przez 2 tygodnie codziennie nowa ekipa pracowników skarbowych, w ilości 200 osób.

Z trzech punktów zbornych, a mianowicie dla osób zam. w centrum Warszawy — w Izbie Skarbowej, ul. Lindleya 14, zam. na Żoliborzu — w Państwowym Zakładzie Emerytalnym, ul. Inflancka 1 zam. na Pradze — w Ministerstwie Skarbu, ul. Wileńska 2-4, samochody Ministerstwa przewiozą pracowników na ul. Złotą.

Praca przy odgruzowaniu trwać będzie co dzień od godz. 9 do 14 pod kierownictwem wybranych dziesiętników.

Wszelkich narzędzi dla skarbowców dostarczy Wydział Techniczno-Budowlany Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy. Organizacją robót

zajmuje się Zarząd Oddziału Stołecznego Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych.

Wczoraj około godziny 10 przybyła do Warszawy pierwsza grupa robotników z powiatów podstołecznych, którzy zobowiązali się przepracować jeden dzień przy odbudowie stolicy.

CHŁOPI Z RADZYMIŃSKIEGO ODGRUZOWUJĄ WARSZAWĘ

Z inicjatywy wojewody chłopcy zajęli furmankami na ulicę Królewską, gdzie miał ich oczekiwać przedstawiciel władz budowlanych. Czekali jednak 30 minut, a nikt się nie zgłaszał. Zainteresował się nimi nasz reporter, który zaczął dzwonić do wszystkich kompetentnych w tym wypadku urzędów, ale bez skutku. Na szczęście w międzyczasie zjawił się przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej tow. Sankowski i wiceprzewodniczący tow. Grodzicki. Okazało się, że szukali oni już furmanki od dłuższego czasu. Grupa radzymińska miała przyjechać o godzinę wcześniej. Z powodu naprawy mostu pod Warszawą musiała się jednak trochę zatrzymać, stąd wynikiło spóźnienie i wzajemne poszukiwanie się.

Po wyjaśnieniu nieporozumienia mieszkańcy Radzymina udali się na wyznaczony im do pracy odcinek. Większość spośród nich jest członkami Stronnictwa Ludowego i weźmie również udział w jutrzejszej, organizowanej przez S.L. akcji odgruzowania.

(kg)

Święto PPR-owców — pracowników PKS

Udaliśmy się do PKS-owców, by wraz z nimi obchodzić uroczystości dzień otrzymania sztandaru i stałych legitymacji członkowskich Polskiej Partii Robotniczej.

W prowizorycznym garażu przy ul. Wawelskiej zastaliśmy wszystkich PPR-owców w komplecie. Przyszli także i inni. Widać siedzących towarzyszy z bratniej partii robotniczej i sporo bezpartyjnych, naszych sympatyków.

Na udekorowaną czerwienią trybunę wszedł tow. Wiceprez. W krótkich słowach zagaił uroczystość, przywołując pamięć o przodkach, którzy dostąpili wielkiego zaszczytu. Po referacie tow. Pachy, przemawiali kolejno tow. Bielicki i Maciak z PPS oraz dyr. Platon z PPR.

Mówcy apelowali do pracowników PKS, by nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Legitymacje, które mają otrzymać, są właśnie wyrazem zaufania, jakim darzy ich kierownictwo naczelnej partii robotniczej.

Nastąpił moment wręczenia sztandaru. Przedstawiciel KW PPR tow. Grotowski podniósł do góry czerwony sztandar, symbol przelanej przez robotników krwi. Oddał go w silne ręce chorążego. Padły słowa ślubowania. Przy dźwiękach „Międzynarodówki” i okrzyków na cześć rządu polskiego, tow. Wiesława oraz jednolitej polskiej klasy robotniczej, poczet sztandarowy wkroczył na podium.

Do stołu przydziałnego zaczęli podchodzić robotnicy, urzędnicy i dyrektorzy PKS-u. Tow. Grotowski wręczył w imieniu tow. Albrechta stałe legitymacje partyjne 190 PPR-owcom.

Jeszcze raz zerwały się żywiołowe okrzyki na cześć Polskiej Partii Robotniczej. Zebrani odśpiewali gremialnie hymn swojej partii. Uroczystość została zakończona.

Nie zapomniiano jednak o Warszawie. Dobrowolne składki dały w sumie 4.500 zł, które za naszym pośrednictwem zostaną przekazane Funduszowi Odbudowy Stolicy.

(d)



Rynek Starego Miasta... Gruz, pył, poskręcane konwulsyjnie szyny, śmiecie...

Na pierwszy rzut oka — wymarla dzielnicza — przypominająca rumowiska Pompei — a jednak nie... Spotkać można tutaj — od czasu do czasu — blakniętych się wśród wypalonych kamieni — starych, bardzo starych ludzi. To ci — którzy dzieciństwo, młodość — wiek dorzeczy spędzili w uliczkach: Wąski Dunaj, Rycerskiej, Piwnej, przetrwali powstanie, tułaczek... i dzisiaj nie potrafili już gdzie indziej żyć...

Mają nadzieję, że warszawcy oczyszczą ich Starówkę.

Sam Marszałek ROLA - ZYMIERSKI stanął do pracy na równi z innymi... I do niego właśnie zbliżyła się 82-letnia mieszkanka Starówki — LUCYNA BORKOWSKA. — Ob. Borkowska nie rozróżnia szarzy — trud-

no byłoby zresztą od niej tego wymagać... Przykuśtykała, zobaczyła, że pracują... starodawnym zwyczajem zwróciła się więc do najbliższego sobie żołnierza ze słowami:

„Daj Wam Boże siły”...
— „Nie tylko trzeba nam siły ale i ochoty”... odpowiedział żołnierz...
Tak, tak — starszka odeszła... żołnierz dalej ładował gruz...

Ktoś z otoczenia zatrzymał kłoboczną i wyjaśnił jej, że rozmawiała z nim z Marszałkiem...
Z Marszałkiem... starszka zwróciła się do miejsca — podszła ponownie do gen. Zymierskiego — chcąc go ucałować w rękę...
Zachnął się Marszałek i odpowiedział: „Nie wyc, LEZ MY POWINNIŚMY WAS PO REKACH CAŁOWAĆ — KOBIETY POLSKIE, KTOREŚCIE TYLKO WYCIERPIAŁY, TYLKO PRZEŻYŁY...” (w. b.)

Dzielnice Rady Narodowe popularyzują Warszawę przyszłości

Celem spopularyzowania akcji odbudowy Warszawy wśród szerokiego mas mieszkaniowej stolicy Dzielnice Rady Narodowej urządzają zebrań publiczne. Dnia 20 bm., o godz. 15, w sal. Teatru „Comedia” przy ul. Szwedzkiej nr 2/4 odbędzie się zebranie publiczne dla mieszkańców Pragi — Północ, dnia 21 bm. (niedziela), o godz. 11.30 odbędzie się w sal. szkoły przy ul. Otwockiej nr 3, publiczne zebranie dla ludności Pragi — Południe. Referaty wygłoszą: inż. Karłowicz i inż. Kanclerz. Na zebraniach tych ludność zapozna się z planem odbudowy i przebudowy Warszawy

ze szczególnym uwzględnieniem zainteresowanej dzielnicy.

Z życia organizacji warszawskiej

Dnia 22 bm. o godz. 16 odbędzie się w zebranie PPS i PPR na terenie Kola „Jagoda”.

Kolo przy Ośrodku Zdrowia zawiadania, 12 dnia 23 bm. o godz. 16 odbędzie się wspólne zebranie tow. tow. PPR i PPS.

Kolo WAN zawiadania, że dnia 20 bm. o godz. 13.30 odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS.

Kolo Pompy Rieczne organizuje wspólne zebranie PPR i PPS dnia 20 bm. o godz. 15.30.

Kolo przy Gazowni zawiadania, że dnia 22 bm. odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS o godz. 15.30.

Dnia 23 bm. o godz. 15.30 odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS.

Odczyty dla matek

Resort Zdrowia i Opieki Społecznej m. st. Warszawy organizuje w szpitalu im. Karola i Marii dla dzieci, w XI Ośrodku Zdrowia cykl odczytów z zakresu higieny i zapobiegania chorobom dziecięcym.

1) cykl odbędzie się w sal. wykładowej szpitala im. Karola i Marii ul. Wolska 52 róg Dziedzielskiej.

2) Dr Zofia Truchanowicz „Karmienie niemowlęcia” czwartek 25.9.1947 r. o godz. 18.

3) Dr Rybińska Wl. „Pielęgnacja niemowlęcia” czwartek 2.10.1947 r. o godz. 18.

4) Dr Lejmbachówna Zofia „Ochrona niemowlęcia przed chorobą” czwartek dnia 9.10.1947 r. o godz. 18.

MOSKWA W FOTOGRAFII

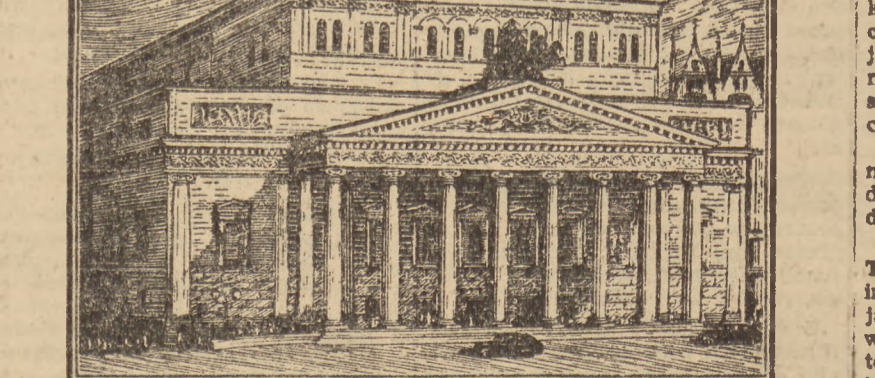
go pociągnie czar budowli zabytkowych. Oto XV-wieczny Kreml — sobór „Blagowieszczeńskiej”, budowany przez architektów pskowskich, Kreml — pałac z graniami o przeszlicznym frontonie. Dalej zabytki XVI wieku, baszta o siedmiu wieżach, obronne klasztory, cerkwie. I tak kolejno widzi się zabytki architektoniczne XVII, XVIII, XIX wieku. Później architekturę XIX wieku i naraz... obraz się zmienia w jakiś triumfalny zryw.

Jest dzisiejsza Moskwa. Jej ol-

brzynie pałace, parki, nowoczesne budynki, wspaniałe perspektywy ulic, przepiękne i artystycznie rozwiązane stacje „metra”.

Czy to do samo miasto? Tak. Bo wśród tych ogromnych oszalałających budowli widać ustawione z pietetym stare, te same zabytki. Wszystkie zharmonizowane, wszystko zespolone w jedną całość. I właśnie w owej harmonii leży czar tego miasta.

Zebrani dziennikarze przechodzą do drugiej sali, gdzie konferencję



Państwowy teatr akademicki

Wydawca:	
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej	
Redakcja: Komitet Redakcyjny	
Redaktor Naczelny od godz. 15-16	
Sekretarz Redakcji od godz. 10-11	
Redakcja:	
Redaktor Naczelny	66-845
Sekretarz Redakcji	88-228
Kier. działów	88-228
ADMINISTRACJA	
Zywność od godz. 5-16	
Konto P.K.O. w Warszawie 1-1004	
O. K. Oddz. Ch. w W-wie Nr. 741	
Hans Klomp Spół. Oddz. Wolew	
w Warszawie Nr. 101	
KONUMENARIA	
60.— miesięcznie wraz z orzecznictwem	
Warszawa 4 Smolna 12	
Adres redakcji: Administracja	
Warszawa 4 Smolna 12	

Na cudzym garnuszku nie zawsze jest się sytym

czyli Włosi głodują, bo De Gasperi dostał dolary

W nowym powojennym układzie sił w Europie, zarysowuje się coraz ostrzej nowa linia podziału. Nieściśle i powierzchownie ujmując tę sprawę ci, którzy sprowadzają ją do różnic w orientacji na jedną z dwóch potęg światowych, do orientacji na Związek Radziecki lub do orientacji na Stany Zjednoczone.



W Istocie ta linia podziału skupia po jednej stronie tych, którzy orientują się na własny, samodzielny wysiłek, na własną niezależność gospodarczą i polityczną, a po drugiej stronie tych, którzy orientują się na „garnuszek”, na „drogę dolarową”, jak to określili tow. Wiesław w swoim przemówieniu na II Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych.

Drogą pierwszą, drogą niezależności i samodzielnego wysiłku znamy. Jest to nasza polska droga. Jest to również droga wielu krajów, w których podobnie jak u nas zrodził się i utrwał nowy ład, nowy porządek gospodarczy - społeczny i polityczny - demokracja ludowa. Znamy trudności

na MARGINESIE

Manowce denazyfikacji
Wstąpił do NSDAP
za radą Amerykanów

Kierownik oddziału denazyfikacji w amerykańskim sztabie okupacyjnym, Griffith, chwalił się niedawno w przemówieniu radiowym, że do dn. 1 lipca br. pociągnięto w Bawarii do rejestracji denazyfikacyjnej - 6.367.000 osób. Z tego 5.680.000 kwestionariuszy już „sprawozdano”, zaś pozostałe są w toku zalewania.

Byłoby to zaiste cyfry imponujące, gdyby nie fakt, że ilość pracy nie odpowiada wcale w tym wypadku jej jakości. Bo z zachodnich stref okupacyjnych napływają wciąż wiadomości, które wartości tej „akcji denazyfikacyjnej” stawiają pod wielkim znakiem zapytania.

Tak np. w landtagu Hesji omawiano niedawno sprawę fabrykanta Rockella z Alsfeld, b. członka partii hitlerowskiej i znanego esesowca, który dawał grube subsydia pieniężne na cele partyjne. Mimo to trybunał denazyfikacyjny uznał Rockella jedynie za „sympatyka” (mitläufer) NSDAP i - denazyfikował go za cenę grzywny... 2.000 mk.

Nie wzięto kosztowała denazyfikacja dyrektora fabryki z Fuldy - Neitzert, wybitnego członka NSDAP od roku 1933. Neitzert na nawiązaniu również zniechęca się nad cudzoziemskimi robotnikami, którzy pracowali przemysłowo w jego fabryce. Jeszcze mniej, bo tylko 1.500 mk. zapłacił „wzuebr” heskiego przemysłu wojennego - Bellinger.

Wilhelm von Opel, jeden z najbogatszych ludzi w Niemczech, właściciel olbrzymich zakładów samochodowych z siedzibą w Górze, został również do „sympatyków” i skazany na 2.000 mk. grzywny. Wyrok trybunału denazyfikacyjnego uśmiał się w następujący sposób: „Wilhelm von Opel wstąpił do NSDAP za radą amerykańskiej komisji samochodowej „General Motors”. Nie można jednak poddawać czynnościom denazyfikacyjnym obywateli amerykańskich!”

Czyż można się dziwić, że wobec takich faktów antyfaszyzcy z zachodnich stref okupacyjnych twierdzą z gorczycą, że denazyfikacja zamienia się w wielu przypadkach w - renyfikację, to znaczy zmierzają do restytucji hitleryzmu?

Bawił niedawno w Warszawie prokurator Schwenk, zastępca naczelnego prokuratora angielskiego przy Trybunale Norymberskim. W rozmowie z przedstawicielem PAP - na zapytanie, czy zda się, że wśród członków sądów denazyfikacyjnych zasiadają b. aktywni hitlerowcy - prok. Schwenk odpowiedział z uśmiechem, że „doprowadzono” doń już nie jednego nawet PRZEWODNICZĄCEGO sądu do spraw denazyfikacji.

Wypowiedź prok. Schwenka jest równie charakterystyczna, jak miarodajna. Jej słuszność potwierdzają fakty wizerunkowe, które są tylko kroplą w przysłowione, które są tylko kroplą w morzu praktyki denazyfikacyjnej. Oplakane skutki TAKIEJ denazyfikacji nie każą z pewnością długa na siebie czekać.

ci tej drogi, znamy ofiary, jakie się ponosi idąc tą drogą, ale znamy również jej rezultaty i osiągnięcia.

Cudzy garnuszek czy własny wysiłek?

Wiemy, że mimo przeciwności i braków idziemy nieustannie naprzód ku lepszemu, dostatniejszemu życiu. Widzimy, że wysiłek nasz chociaż ciężki, jest racjonalny, planowy i owocny. Obserwujemy we wszystkich dziedzinach życia powolne, ale systematyczne i ciągłe zmiany na lepsze. Obserwujemy te zmiany na lepsze nie tylko ze stanowiska ogólnopanstwowego, ze stanowiska równowagi budżetowej i finansowej, ze stanowiska naszego bilansu handlowego i płatniczego, z punktu widzenia ogólnego wzrostu produkcji.

Obserwujemy je również w życiu codziennym ludzi pracy. Nie wszystkie potrzeby dadzą się jeszcze równomiernie i w całej pełni zaspokoić. Ale, pomijając lata wojny i okupacji, które z dzieci chłopskich lub robotniczych mogło kiedykolwiek realnie myśleć o studiach wyższych, o otwierających drogę do awansu społecznego? Kto spośród milionowych rzesz robotników i pracowników wolny był od lęku przed widmem bezrobocia? Ilu ludzi pracy mogło marzyć o urlopie w miejscowości kuracyjnej, o wczasach, o kulturalnej rozrywce?

Zwolennicy metody „garnuszka”, zwolennicy „drogi dolarowej” twierdzą kiedys, że ich droga jest łatwiejsza, że nie wymaga takiego wybitnego wysiłku i wyrzeczeń, że szybciej prowadzi do sytości, do dobrobytu. Powoływali się przy tym na to, że w hierarchii potrzeb ludzkich pierwsze miejsce zajmują takie sprawy, jak wyżywienie, mieszkanie, odzież. Obiecywali, że na swojej drodze, na „drogę dolarową” szybciej i lepiej te potrzeby zaspokoją. Wśród zwolenników metody „garnuszka” rozpowszechniony był pogląd: cóż nam po niepoświęceniu, jeśli mamy być głodni? Cóż nam po suwerenności, jeśli mamy być nieodczani? W krajach Europy Zachodniej znaleźli się u władzy politycy, którzy podjęli się dobić tego targu: przehandlować niezależność własnego kraju w zamian za dolary, za sytość, za lepsze życie.

Jaki jest rezultat tej polityki? Czy dopięli zamierzonego celu?

Wzięmy dla przykładu Włochy. W kraju tym najdłużej, bo od lat czterech, znajdują się wojska amerykańskie. Kraj ten stosunkowo najdłużej kroczył po drodze dolarowej i najobficiej bodaj skorzystał z „pomocy” amerykańskiej. Tendencja do zasila-

nia Włoch strumieniem dolarowym wzrosła się szczególnie z chwilą, gdy na rozkaz Wall-Street wyeliminowane zostały z rządu partie lewicowe: komunistki i socjalistki. W wyniku tego zaszły pewne zmiany w położeniu gospodarczym Włoch. Jakże miarowicie?

Rezultaty, które nie zawodzą

Amerykański monopol naftowy „Standard Oil” uzyskał wyłączne prawo eksploatacji złóż naftowych na terytorium rozciągającym się od Mediolanu aż do wybrzeży Adriatyku. Finansiści amerykańscy otworzyli sobie monopol na eksploatację wszystkich bogactw mineralnych w całych Włoszech.

„Porozumienie” proponowane Włochom, które daje im prawo do nabywania na własność lub użytkowania przez firmy amerykańskie wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych, budynków i obszarów rolnych.

Akce największych włoskich zakładów przemysłu metalowego „Fiat” i „Montecatini” zostały w znacznej części wykupione przez Wall-Street. Włochom „doradzono”, aby ograniczyli szereg „zbędnych” - „zbędnych” oczywiście, jako konkurencja dla wielkiego przemysłu amerykańskiego - gałęzi produkcji. Wśród tych „zbędnych” wyrobów przemysłowych znajdują się: żelazo, stal, papier, artykuły chemiczne, maszynny typy ciężkiego i samochodowy. Oznacza to uzależnienie Włoch od interesów wielkiego kapitału amerykańskiego, oznacza to gospodarczą wasalizacja, kolonizację Włoch. W ten sposób pierwsza część transakcji została zrealizowana. Włochy tracą niezależność.

A lepsze życie?

Pozostaje zapytać jak wygląda druga część transakcji. Gdzie obiecywana w zamian sytość? Gdzie lepsze życie? Co się stało z setkami milionów dolarów, które napłynęły do Włoch? Niewątpliwie pewne grupy finansierskie i wielkiego przemysłu włoskiego skorzystały z tego strumienia dolarów. Ale jaką korzyść przyniosło to krajowi? Co zyskał na tym szary człowiek pracy we Włoszech?

W cztery lata po wywołaniu we Włoszech jest jeszcze ciągle przeseo dwa miliony bezrobotnych, realna wartość piase nie osiąga nawet połowy poziomu przedwojennego, w kraju panuje chroniczny niedostatek i nędza. Klasa robotnicza jest wybitnie niedożywiona. Dosłowny głód zgładza w oczy milionom ludzi pracy.

Ze tak jest - to nie jest bynajmniej przypadek. Tak jest dlatego, bo tego wymaga interes konkretny amerykańskich, interes tych, którzy kierują do Włoch strumieniem dolarów. Nie kierują go oni do Włoch w imię miłości bliźniego, w imię samej tylko solidarności z reakcją włoską. Kierują go dlatego, bo chcą się pozbyć konkurencji włoskiej, bo tym strumieniem dolarów przekupują reakcję włoską, aby pozwoliła im zdławić przemysł włoski.

Bezrobociem i nędzą płaci się za dolary

Po co włoski „Fiat” ma produkować samochody? Robią to za niego „General Motors” i „Ford” w Ameryce. Trzeba zamknąć, unieruchomić zakłady „Fiata”, wtedy samochody amerykańskie nie spotkają się z ich konkurencją na rynkach europejskich. Warto za to zapłacić nawet parę milionów dolarów właścicielom włoskiej „Fiata”. Będzie to interes połączony z obopólną korzyścią - dla milionerów włoskich i dla miliardów amerykańskich. Koszty tej obopólnej korzyści płaci robotnik włoski, płaci naród włoski.

Nie dostanie zapłaty - ani w dolarach, ani w lirach - robotnik „Fiata” pozbawiony pracy przez tę konkurencyjną spółkę. Nie dostanie zapłaty robotnik włoskich stalowni, włoskich zakładów przemysłu elektrycznego czy drzewnego, które pracowały na potrzeby „Fiata”. Będzie skazany na bezrobocie, będzie głodny. Będzie głodny w kraju, do którego płynnie strumień dolarów, będzie głodny właśnie dlatego, że do jego kraju płynnie strumień dolarów. Jego głód będzie zapłatą za dolary, które wpłyną do kasy jego dawniejszych „pracodawców”, a obecnych „pracodawców”.

Przykład „Fiata” - to tylko jeden z wielu przykładów amerykańskiej polityki gospodarczej we Włoszech.

Amerykanie radzą zachować Włochy jako dostawcę znakomitych włoskich win, jako kraj pełen malowniczych widoków dla bogatych amerykańskich turystów. Ale odmawiają oni Włochom możliwości rozwoju jako kraju przemysłowego, możliwości, bez których naród włoski skazany jest na nędzę i bezrobocie.

Entuzjastom „dolarowej drogi” zwracamy uwagę na przykład włoski. Może na tym przykładzie zrozumieją oni, że ta droga oznacza dobrobyt bynajmniej nie dla wszystkich, w szczególności zaś bynajmniej nie dla szerokiej mas ludowych.

S. Dobrowski.



W związku z akcją prowadzoną przez amerykańskie wstępczoństwo - przystąpiono do badania Statui Wolności - czy nie kryje komunistycznych bakocyll

ZE ŚWIATA

GDZIE JEST REAKCJA - TAM JEST I BRUD

Francuska opinia publiczna została poruszona nowym wielkim skandalem finansowym, który naraził skarb państwa na milionowe straty. Grupa aferzystów, wśród których znajdowali się znani politycy prawicowi, m. in. GEORGES ARON, były członek gabinetu de Gaulle'a, zorganizowała fikcyjny eksport towarów francuskich do USA.

Na podstawie fałszywych zaświadczeń komisji dewizowej aferzyści uzyskiwali możliwość kupowania po urzędowym kursie dolarów, rzekomo przeznaczonych na reklamowanie w Ameryce artykułów eksportowych przemysłu francuskiego. Za dolary zdobyte tą drogą kupowano w Stanach Zjednoczonych artykuły zbytku jak np. nylon, luksusowe samochody itd. i przesyłano je do Francji, jako dary unikał w ten sposób cła. Sprzedając następnie te towary na czarnym rynku aferzyści osiągnęli kolosalne zyski.

Tak np. „zarobek” na sprzedaży jednego samochodu PRZEKRACZAŁ 1 MILION FRANKÓW. Ten oszałamiający proceder mógł prosperować

przez dłuższy czas wskutek błędów w organizacji komisji dewizowej i przekupstwa jej urzędników oraz co najważniejsza, wskutek POPARCIA UDZIELONEGO AFERYZYSTOM PRZEZ RÓŻNE WYBITNE OSOBIŚCISCI ZE ŚWIATA GOSPODAR-CZEGO I POLITYCZNEGO. Te bardzo wpływowe osobistości - jak pisze prasa francuska - usiłują zatuszować skandal, a reakcyjne miłsma starają się go przemilczeć.

Brudne afery i okradanie Francji to nieuniknione następstwo polityki reakcyjnej, polityki podporządkowania interesów Francji interesom trustów i monopolu, interesom wielkich... i małych aferzystów.

KUTREM POPRZEZ OCEAN ATLANTYCKI

Czternastu marynarzy floty czarnomorskiej dokonało niezwykłego wyczynu. Kutrem o wyporności 240 ton przeplłynęli poprzez Ocean Atlantycki trasę 5.793 mil morskich. Podróż ich z New Yorku do Odessy trwała 36 dni. Na Oceanie Atlantyckim mały ten statek sowiecki walczył 8 dni z szalejącą śnieżną burzą. Potężne fale igrały statkiem jak piłką i zdawało się, że bohaterka ekipa skazana jest na zagładę. Zwycięził jednak statek i jego marynarze pod dowództwem kapitana Błjuta dotarli przez Morze Śródziemne, Egejskie, Jońskie i Morze Czarne do Odessy.

NOWE OSRODKI PRZEMYSŁOWE NAD IRYSZEM

W górnym biegu IRYSZA szybko powstaje nowy ośrodek przemysłowy Ałajskiego Kraju. W położonej w odległości 10 km. od UST-KAMIEN-GORSKA osadzie ABLAKIENKA mieszka już i pracuje tysięcy nowych osiedleńców.

Tego roku intensywnie prowadził się na brzegach Irtysza budowę zaplanowanej w powojennej pięcioletniej, olbrzymiej HYDROELEKTRYCZNEJ STACJI, która będzie główną bazą, zasilającą w prąd przemysł WIELKIEGO AŁAJA.

Do Ałakietki przybywają ciągle zastępy nowych robotników. Powstają tu stacja pomp, nowa przystań, czterystametrowa śluza, całe miasteczko przemysłowe.

Z pozycji już istniejących wymienić należy elektrownię, tartak, niezliczoną ilość warsztatów itd. Nowo wybudowana bocznica kolejowa łączy ABLAKIETKĘ Z TURKSIBEM.

Niedawno w Ust - Kamiensku odbyła się konferencja naukowa, na którą przybyli wybitni uczeni z Moskwy i Ałma - Aty. Tematem konferencji były badania nad bogactwami naturalnymi Ałaja oraz zagadnienia rozwoju gospodarczego tego kraju.

DWA MILIARDY NOWYCH DRZEW W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Ministerstwo Lasów ZSRR prowadzi intensywne prace w kierunku podwyższenia drzewostanu Związku Radzieckiego.

Akcją tą objęte są poręby oraz miejsca zniszczone przez pożary, nieurogony itp. na Ukrainie, Białorusi, Zakaukaziu, Środkniej Azji itd.

W tym roku według planu ma być zasadzone dwa miliardy nowych drzew. Będą to przeważnie sosny, dęby, jodły, akacje, orzechy i in. zależnie od warunków klimatycznych. W miesiącach wiosennych obsadzone blisko 200 tys. ha. Jesienne roboty zaczynają się od połowy września.

W dalszym planie Ministerstwo przewiduje hodowlę nowych lasów. Już w roku bieżącym zakłada się około 3 tys. szkółek hodowlanych. Do Moskwy w związku z jej 800-leciem przesadzone zostanie z różnych okręgów 30 tys. drzew.

Nafta zmienia się w krew Kulisy wojny w Indonezji..

W listopadzie 1946 r. podpisany został układ pomiędzy Holandią a Indonezją w sprawie utworzenia Stanów Zjednoczonych Indonezji.

W układzie tym Holandia zobowiązała się do zredukowania swych wojsk w Indonezji i stopniowego przyłączenia terenów okupowanych do republiki indonezyjskiej.

Wkrótce jednak stało się oczywiste, że Holandia nie ma zamiaru dotrzymać warunków umowy. Armia holenderska otrzymała nowe posiłki, powiększając swój stan liczebny do 100.000 żołnierzy.

JAK USILOWANO ZŁAMAĆ INDONEZJĘ?

W maju br. rząd holenderski zagroził Indonezję zaskarżeniem do sądu międzynarodowego w sprawie otwarte karty. Do rządu indonezyjskiego wystosowane zostało ultimatum, żądające likwidacji stosunków z zagranicznymi republikami, kontroli nad importem i eksportem, zwrotu przedsiębiorstw holenderskich oraz uformowania rządu Stanów Zjednoczonych Indonezji na warunkach wulaczących republiki indonezyjskiej. Poza wymienione żądania przede wszystkim na uwagę zasługuje jeden punkt ultimatum. Głosi on mianowicie, że upr w kazany przez republikę, uniemożliwia Holandii uzyskanie pożyczki dla Indonezji. Twierdzenie to jest znamienne. Włącza ono do szeregu czynników, mających bezpośredni wpływ na rozwój wypadków w Indonezji, trzecie mocarstwo - tzn. Anglię, a zwłaszcza Stany Zjednoczone.

Sytuacja ekonomiczna Holandii jest wyjątkowo ciężka. Jej dług państwowy przekracza 22 miliardy guldenu. Już po zakończeniu drugiej wojny światowej Holandia na samą tylko akcję wojenną Indonezji wydała więcej niż 2 miliardy guldenu.

„Dyplomacja dolarowa” przychodzi z

„pomocą” Holandii żądając „rekompensaty” Indonezji. W ostatnich tygodniach prasa holenderska podała interesującą wiadomość. Oto przedstawiciele wojska amerykańskiego zawarli z rządem holenderskim umowę udzielającą im prawa zrobienia zdjęć lotniczych z wysp indonezyjskich i produkowania odpowiednich map.

Według doniesienia organu wielkich banków, pisma „Else Wirs”, rząd holenderski otrzymał w końcu maja notę amerykańską. W nocie tej rząd Stanów Zjednoczonych wyraża obawę z powodu prądów nacjonalistycznych, nabierających coraz bardziej charakteru komunistycznego i ofiarowuje swoje dolary dla „nawrócenia” Indonezji.

W ostatnich czasach coraz bardziej ujawnia się dążenie pewnych wpływowych sfer amerykańskich do rozszerzenia na Indonezję tzw. „doktryny Trumana”. Kapitał amerykański stanowią przed wojną zaledwie 8 proc. wkładów zagranicznych Indonezji. Obecnie dąży do zajęcia dominującego stanowiska w tym niezmiernie bogatym kraju wypierając stamtąd Anglików i Holendrów. W chwili obecnej amerykańskie towarzystwo „Standard Oil” ma w swoim posiadaniu 500 szybów naftowych na Sumatrze.

Z innych większych inwestujących towarzystw amerykańskich należy wymienić: „Goodeer Tire and Rubber Company” i „United States Rubber Company”. Każde z nich posiada ponad 200 tysięcy akrów plantacji kauczukowych. Pewne dane wskazują na to, że kapitał amerykański planuje dalsze zwiększenie swych inwestycji w Indonezji. Według doniesień holenderskiej agencji „Queta” amerykańskie towarzystwo naftowe „Socony Vacuum Oil Company” buduje na Sumatrze rafinerię nafty, wartości parę milionów dolarów. W innym komu-

nikacie agencja donosi, że przedstawiciele wielkich amerykańskich towarzystw przemysłowych wystąpili wobec władz republiki indonezyjskiej z projektem „rekonstrukcji” Indonezji.

Agencja ta podawała również, że towarzystwo Forda zgłosiło się z propozycją odbudowania szos indonezyjskich żądając w zamian monopolu na dostawę samochodów do Indonezji.

KAPITALIŚCI OCZEKUJĄ ZYSKÓW

Prócz wyzysków, jakie dają Amerykanom inwestycje bezpośrednie, Stany Zjednoczone interesują się również handlem z Indonezją, prowadzonym przed wojną na dość szeroki skalę. W 1944 roku eksport amerykański do Indonezji przekraczał 124 milionów dolarów, a import z Indonezji sięgał ponad 241 milionów dolarów.

Obecnie handel między Ameryką a Indonezją osiągnął już znaczne rozmiary. Ministerstwo Handlu USA zakomunikowało, że w pierwszych 4 miesiącach bieżącego roku eksport amerykański do Indonezji wynosił 39.300 tys. dolarów, a import do Stanów Zjednoczonych z Indonezji - 11.200 tys. dolarów. W tymże okresie ub. r. eksport stanowił 23.200 tys. dolarów, a import - 4.200 tys. dolarów.

Organ Ministerstwa Handlu Stanów Zjednoczonych „Foreign Commerce Weekly” podał, że w styczniu br. 31 proc. importu, a 27 proc. eksportu okupowanych przez Holendrów części Indonezji przypadało Stanom Zjednoczonym. (Powyższe dane statystyczne - według „LWIESTII”).

Tygodnik „World Report” umieścił artykuł, którego autor przewidywał bardzo czynny udział Stanów Zjednoczonych w sytuacji indonezyjskiej i twierdził, że kapitaliści amerykańscy z nie-

cierpliwością oczekują zysków od swych inwestycji w Indonezji. „World Report” uważa, że inwestycje amerykańskie są znacznie większe, niż to podają inne źródła i oblicza je na ogólną sumę 500 milionów dolarów. Autor podaje, że towarzystwo „Standard Oil” i inne zwracają obecnie z odbudową przedsiębiorstw w Indonezji w związku z nieokreśloną sytuacją polityczną w tym kraju.

„Nieokreślona sytuacja polityczna” nie przeszkadza jednak amerykańskim businessmenom w robieniu milionowych interesów.

TRUSTY ZBIERAJĄ ŁUP NA SZLAKACH WOJNY

Do portu Cheribon, który po zwycięskich walkach zdobyty został przez Holendrów, kieruje się statki amerykańskie gotowe do zabrania ładunków „zobycznego” kauczuku. Agencja „United Press” donosi, że na terenach naftowych na południu Sumatry razem z armią holenderską zjawili się już agenci z amerykańskiego trustu naftowego „Socony Vacuum Oil Company”. Przedstawiciele firm naftowych i kauczukowych idą tuż za armią kolonialną.

Trudno przewidzieć, jaki argument wysuną kapitaliści amerykańscy dla usprawiedliwienia swego postępowania. Lecz niewątpliwie będą to kolejne warianty na temat obrony „demokracji”.

Rozpętałą nową wojną kolonialną, międzynarodowe sfery imperialistyczne dążą do ujarznienia nie tylko Indonezji. Imperialiści ci zdają sobie sprawę z tego, że sam fakt istnienia niezależnej demokratycznej republiki indonezyjskiej staje się zagrożeniem przykładem dla wszystkich kolonialnych i zależnych narodów azjatyckich, utwierdzającym ich w postanowieniu walki o wyzwolenie narodowe.

JERZY KORCZAK

Wymowne sprawozdanie Na co idą podatki zbierane od chłopów

Akcja spłacania I raty podatku gruntowego jest w pełnym toku i dlatego możemy już w tej chwili pozwolić sobie na krótką i pobieżną ocenę nie tylko wpływów sum, ale i drugiej strony bilansu, a mianowicie wydatków.

Jak gospodarzy się pieniędzmi, otrzymanymi z podatków, na co obracane są te złotówki prac chłopów zbierane, kto i na co wydatkuje sumy, wykrojone od wciąż ląknącego inwestycji gospodarza chłopskiego?

Niewątpliwie w skali ogólnopolskiej odpowiedź na to pytanie daje codzienny wzrost naszej gospodarki ogólnopolskiej. Nas w tej chwili interesuje wydatkowanie tej 1/4 sumy wpływów podatkowych, którymi rozporządza Powiatowy Wydział Samorządowy i jego przewodniczący, starosta.

Mamy sprawozdanie z powiatu płockiego i dlatego nad działalnością tego samorządu się zatrzymamy.

Pierwszą pozycją wydatków to szkoły.

Powiatowy Wydział Samorządowy buduje 10 szkół 8-klasowych murowanych. Dwie z nich w Wyszogrodzie i w Rembowie zostaną otwarte już w roku obecnym. Koszt budowy jednej szkoły wynosi 10 milionów złotych. Jednocześnie opiekę swą rozciąga Samorząd nad tą młodzieżą, która kończąca wiejską szkołę pragnie nadal się uczyć i w tym celu musi wstąpić do gimnazjum do Płocka.

Uruchomiona już w tym roku bursza w Płocku — w chwili obecnej pomieszczenie może tylko 60 młodych. Jednocześnie zaś remontuje się dalsze pomieszczenie. Bursza ta ma mieć 300 miejsc.

300 dzieci biednych chłopów powiatu płockiego będzie mogło korzystać z nauki w mieście — mając mieszkanie.

W byłych blokach odstąpionych młodzieży przez wojsko, remontowanych z funduszy Towarzystwa Burs i Stypen-

diów — i wpływów podatkowych Wydziału Samorządowego.

Wpływy z podatków służą jednocześnie dla rozbudowy powiatu.

Forwalterzy osadzeni na majątkach dbali o swe pałace, ale czworaków dla fernali nie remontowali. Nie bardzo o nie dbali i polscy panowie. Tak więc po otrzymaniu ziemi nadziałowcy stanęli przed poważną sprawą budowy swoich domów. Rozwiązał to Wydział Powiatowy na czele ze starostą powiatu płockiego, tow. Dobieszakiem, na razie tylko dla jednej wsi. We wsi Monkolino buduje się wzorową wieś — powstaje 44 budynki mieszkalne i gospodarskie.

Każdy gospodarz otrzymuje po 2 budynki — mieszkalny i gospodarski.

Oczywiście, że te wszystkie inwestycje opierają się nie tylko na wpływach Wydziału — w pomocy budowie wsi przysłał i pożyczka długoterminowa Banku Rolnego i materiały z odbudowy wsi.

Jednocześnie organizuje się wzorowe Osrodko Zdrowia w 5 osadach w powiecie i trzy budynki Zarządów Gminnych.

Z tychże wpływów prowadzi się intensywnie remont dróg samorządowych, buduje się nowe drogi samorządowe i

gminne. Czy to wszystko, co się robi, zaspokoi potrzeby wsi w Płockiem — jasne jest, że nie. Ale ta odbudowa, która już się prowadzi, to szkoły, bursza, drogi i Osrodko Zdrowia, to jedna na razie wzorowa wieś — to pewność, że pieniądze wpłacane przez chłopów — ta I rata podatku za 1947 r. są przez Wy-

dział Samorządowy i starostę rozchodowane na korzyść powiatu i dla ludności powiatu.

Na straży tych wydatków stoi Rada Powiatowa i silna, zdyscyplinowana, licząca około 10.000 chłopów organizacja Płocka, Polskiej Partii Robotniczej.

I. Kowalska

Na dalekie morza wypływają trawery na połów śledzi

Warunki atmosferyczne w sierpniu nie sprzyjały połowom na wodach Bałtyku. Przez cały niemal miesiąc trwały sztormy i silne wiatry, które wywołując wysoką falę, uniemożliwiały lub ograniczały znacznie wypływanie na morze rybakom łódkowym. Poza tym silne wiatry spowodowały również odpłynięcie ryby na głębie, co z kolei spowodowało zmniejszenie się opłacalności połowów.

Złe warunki atmosferyczne były przede wszystkim powodem poważnych strat w sprzecie, jakie ponieśli w tym czasie rybacy. Ogólnie biorąc stracili oni włóków, sieci, ha-

czyków i innego sprzętu na sumę 2.539.000 zł.

Mimo tych wszystkich przeszkód, rybacy złowili 2.478 ton ryb, przy czym głównym obiektem połowów na Bałtyku był dorsz, występujący najobficiej na głębiach Zatoki Gdańskiej.

Największych połowów w okresie powojennym dokonały trawery dalekomorskie, osiągając ponad 1.185 ton złowionych ryb. Zwiększa się udział w sierpniowym sezon śledziowy. Do zwiększenia połowów przyczyniło się zwiększenie ilości trawlerów. W połowach dalekomorskich brało udział 15 trawlerów, które odbyły 29 rejsów na Morze Północne i Islandzkie.

Łącznie biorąc — połowy bałtyckie i dalekomorskie dostarczyły w sierpniu 3.663 tony ryb, wobec 2.430 ton w lipcu.

Na zwiększenie się połowów wpłynęło również pomyślnie zniesienie zakazu, ograniczającego połowy oraz zawarcie umów z Ministerstwem Aprobacji na dostawę filetów. W związku z tym zakłady przetwórcze zawarły wiele umów z rybakami na dostawę surowca. 1.390 ton ryb, dostarczonych zakładom okazało się ilością niedostateczną. Obecna sprzyjająca wrześniowa pogoda pozwoli rybakom zwiększyć swoje połowy.

Olbrzym o 100 tys. ton wyporności Ekipa radziecka przy pracy na Odrze

Na głównej trasie do Świnoujścia spoczywał na dnie Odry olbrzymi dok, należący do jednej ze stoczni szwedzkich. W gorących dniach marca 1945 roku, kiedy silny pierścień wojsk polsko - radzieckich opasywał Szczecin, Niemcy czynili usilne starania, aby ratować najważniejsze obiekty portowe. Olbrzymi dok pływający wziął kurs na Świnoujście. Chciał pod osłoną floty ratować się ucieczką do Kilonii. Odkryty przez lotnictwo i obłożony bombami, „pozostał” na Odrze, naprzeciw ko nabrzeża „Kra”, niedaleko huty „Szczecin”. Po prostu zatonął.

ze swych gardzieli. Dok nie ma innego wyjścia, musi ustąpić. Pomału, jakby się namiętnie, gramoli się na wieżach. Wyrównuje się tak zwany rozkład sz. Dok wyrusza się coraz bardziej. Wyciera z niego woda i opada muł, który zmywa nurt rzeki.

TOWARZYSZE WALK — DRUHOWIE W PRACY

Teraz pompy przetrzuciły się do doku. Zaparły się mocno, spragnione, piją długo, przez kilka dni... Ofiara wojny podnosi się coraz wyżej i wyżej, by o własnych siłach już dowieść się do najbliższej stoczni na gruntowny remont.



Nurek przed wejściem do wody. Dok pływający, tak dzielnie przez ekipę radziecką dźwigany, pozostanie w Szczecinie. Czeka na niego duża praca.

Jan Wór

Towarzysze Gajdek i Żmuda chłopi z PPR i PPS zamordowani przez bandyliów

W nocy na 13 września br. w pow. płockim zamordowani zostali przez nieznaną sprawców dwaj chłopcy — członkowie PPR i PPS.

Pierwszą ofiarą zbrojnych bandyliów był członek naszej partii — TOW. KLEMENS GAJDEK, zam wsi Ciszewko gm. Drobin, który w wyniku śmiertelnych ran zakończył życie następnego dnia w szpitalu.

Następnie zamordowano członka PPS — tow. PIOTRA ŻMUDĘ ze

wsi B-zechowo, gm. Łęg.

Pogrzeby zamordowanych członków obu partii odbyły się przy współudziale partii politycznych i szerokiego zresz społeczeństwa. (lg)

Uczenie pamięci Tomasza Nocznickiego przywódcy ruchu ludowego

Jak się dowiadujemy Stronnictwo Ludowe postanowiło urządzić uroczyste przewiezienie zwłok śp. Tomasza Nocznickiego z cmentarza w Stomniakach, koło Krakowa, do rodzinnej wsi Lipie, pow. grójeckiego.

B. minister rządu ludowego, następnie poseł i senator Tomasz Nocznicki był przywódcą ruchu ludowego i chłopów uważają go za twórcę i organizatora postępowego kierunku w ramach ruchu ludowego.

S wydało broszurę, zawierającą własnoręcznie napisane wspomnienia. Zyciorys ten zaprezentował obszerny i ciekawy wstępem marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, Władysław Kowalski.

Stronnictwo Ludowe organizuje manifestację ku czci Tomasza Nocznickiego w dniach 5 i 12 października 1947 r.

Przed nowym rokiem akademickim Młodzież robotniczo-chłopska wstępuje na wyższe uczelnie

WROCLAW
W ubiegłym tygodniu odbyło się we Wrocławiu zebranie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wzajemnych z udziałem przedstawicieli partii demokratycznych, związków zawodowych oraz ogółu społeczeństwa wrocławskiego. Na zebraniu omówiono sprawę odbudowy Domu Akademickiego, którego koszt remontu wyniesie 15 mi-

lionów złotych. W najbliższym czasie podjęta będzie szeroko zakrojona akcja zbiórkowa na ten cel.

ŁÓDŹ
Frekwencja kandydatów na pierwszy rok studiów poszczególnych wyższych uczelni w Łodzi jest znaczna i przedstawia się następująco: na Uniwersytecie Łódzkim największa ilość podań wpłynęła na Wydział Prawno-

Ekonomiczny, zgłosiło się tam bowiem 869 kandydatów, podczas gdy ilość miejsc wynosi 600. Na Wydział Lekarski zapisało się 566 kandydatów (miejsce 250), na Wydział Humanistyczny 435 (miejsce 500), Matematyczno-Przyrodniczy 430 (miejsce 400), Stomatologiczny 367 (miejsce 200) i na Farmaceutyczny 229 (miejsce 100). Razem zgłoszeń przyjęto 2.906. Na wszystkich wydziałach, oprócz Humanistycznego, odbędą się egzaminy.

Na pierwszy rok studiów Politechniki Łódzkiej złożono ogółem 639 podań, z czego na Wydział Mechaniczny 167, Elektryczny 154, Chemiczny 145, Włókienniczy 173. Na podstawie uchwał komisji egzaminacyjnych zwolniono od egzaminów konkursowych na tych wydziałach 74 osoby.

W Szkole Głównej Handlowej (oddział w Łodzi) na pierwszy rok studiów wpłynęło 200 podań na 300 miejsc.

KRAKÓW

W Krakowie przy Al. Słowackiego znajdują się Kursy Przygotowawcze na Wyższe Uczelnie, prowadzone przez AZWM „Życie”. Szkoła ta przygotowała już kilkaset słuchaczy na wyższe uczelnie. Kurs nauki trwa około pół roku. Młodzież rekrutuje się przeważnie ze sfer robotniczych i chłopskich. Wiek uczących się oraz poziom intelektualny jest różny. Zapłać do nauki jest duży, pomimo ciężkich warunków studiujących.

Specjalną uwagę zwraca się na naukę o Polsce Współczesnej. Prócz normalnych godzin wykładowych z tej dziedziny, urzęda się specjalne referaty polityczne, gospodarcze, oświatowe. Wykładowcami są wybitni działacze polityczni Krakowa. Obecnie około 120 słuchaczy przystąpi do egzaminu na wstępny rok studiów.

K. NOWAK

Święto winobrania w lubuskich winnicach z XIII w.

W dniach od 27 do 29 br. odbędzie się w starych winnicach Ziemi Lubuskiej pochodzących z XIII w. święto winobrania.

W skład programu uroczystości wej dzie pokaz miejscowych strojów regionalnych oraz wystawa przemysłowa i ogrodnictwa - hodowlana.

PSL-owy sekretarz popiełnił nadzycia W Krasnymstawie aresztowano sekretarza powiatowego zarządu PSL Jana Zadręga, który był jednocześnie sekretarzem miejscowej spółdzielni „Swit”, pod zarzutem popełnienia nadużyć oraz braku rachunków na przeprowadzone transakcje.

„Koronę” zgubiły grzebienie

„Szczęśliwy pomysł” kosztował 10 milionów zł

Władze skarbowe we Wrocławiu wpadły ostatnio na ślad afery zorganizowanej przez firmę „Korona”. Firma ta zajmuje się na szeroki skalę sprzedażą artykułów tekstylnych i galanterii. W kwietniu ub. roku właściciele firmy natrafili na tanie źródło surowca, potrzebnego do wyrobu grzebień, tzw. trolitu, zawarli umowę z fabryką grzebień Gustawa Horna w Rychwałdzie i z firmą J. Siemiński w Łodzi. Na mocy tej umowy — obie fabryki podjęły się produkcji grzebień z materiału dostarczanego przez „Korona”.

Obroty „Korony”, z przeróbki grzebień z własnych materiałów wyniosły, według zeznań właścicieli firmy — 14.500.000 zł rocznie. Zeznania dotyczyły jednak tylko obrotów, wypływających z umów z Hornem i fabryką łódzką. Natomiast „Korona” prowadziła jeszcze na własną rękę nielegalną produkcję i sprzedaż grzebień. Poza tym właściciele firmy wystawiali podhultownikom fikcyjne rachunki po-

dając o 60 proc. mniejszą ilość zakupionego towaru. Pociągali za sobą dalsze nadużycia, popełniane z kolei przez drobnych kupców, którzy nie posiadali rachunków na rzeczywistą ilość zakupowanego towaru.

Powodzenie spekulacji tak rozruchowało właścicieli „Korony”, iż w roku bieżącym wzmożli jeszcze nielegalną produkcję grzebień. Władze skarbowe wpadły jednak na ślad malwersacji. „Pomysłowi” przedsiębiorcy będą musieli dopłacić do tegorocznego podatku 10.000.000 zł.

INŻYNIER KASSALA, kierownika Państwowych Warsztatów Kolejowych w Tarnowie, nie zastaliśmy. Był tego dnia gdzieś w podróży służbowej. Nazwisko jego powtarzało się wszędzie nie napisane nigdzie, ale żyjące, konieczne, jak niedostrzegalna jakaś, a przecież najważniejsza część w pełnym ruchu maszyny.

— To on, to on, to dzięki niemu, to jego zasługa — warkocza obrabiarki,

Warsztatowcy (Od naszego specjalnego wysłannika)

frezarki, uśmiechają się życzliwie, bez cienia zazdrości, a za to z dumą, mówią o nim ludzie. W każdym z tych uśmiechów jest radość ojca, który chce się pochwalić synem, czy też syna, mającego wspaniałego ojca; jak w zgodnej, budującej swój jasny dom rodzinie.

To on potrafił natchnąć robotników wiara w to, że grzyz zmienia się wkrótce w warsztat. To za jego przykładem od stycznia 1945 r. czterdziestu zapaleńców, którym na mrozie z pościachu było gorąco, zaczęło porządkować rumowiska. W kwietniu stopniały śniegi i zwałisk też ubyło. Za to liczba osób sprzątających wyniosła już wtedy setkę. Przybywało ich z każdym dniem więcej. Dostawali co drugi dzień po bochenku chleba i 180 zł. miesięcznie. Nie żalowali się. Nie narzekali. Wierzyli, że warsztat powstanie, ufał swemu kierownictwu. A kierownictwo? Czy

ności, jaką się obarczyło? Inżyniera Kassala nie zastaliśmy — nie było się od kogo dowiedzieć.

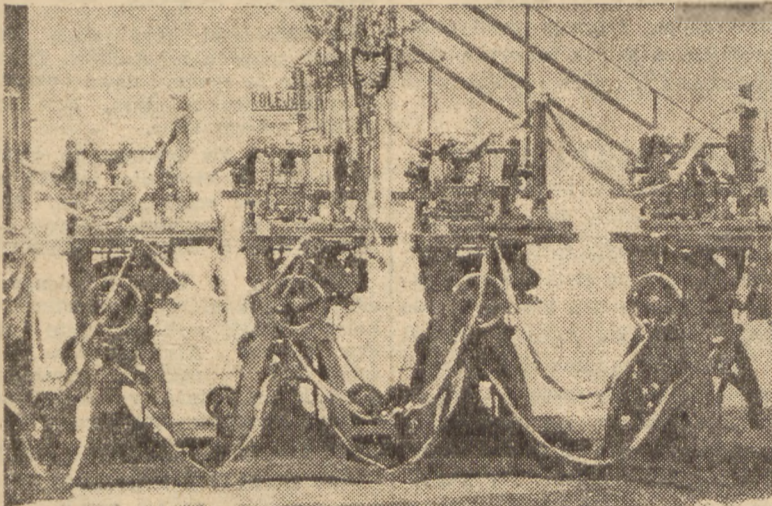
ATEM doznał do Tarnowa przedstawiciel ministerstwa. Łatwiej było w tych czasach dostać się do Paryża — most zerwany, drogi po charatanie. Przedstawiciel poznał kolejno zniszczenie, dotychczasowe wyniki podjętej pracy, element ludzki, możliwości odbudowy — dobre warunki terenowe: woda na miejscu z rzeki Wątek — elektryczność i tlen z odległych o 3 km Moście, gaz ziemny, nadający się na rozbudowę.

Odpowiedzialność częściowo przejął ministerstwo. Odtąd były pieniądze. Odszukano i sprawdzono dawne maszyny ze Świdnicy. Otrzymało resztę maszyn z UNRRY i firmy Poręba. Najgorsze się skończyło.

TOW. KRUPA przed wojną był przodownikiem ślusarzy; obecnie jest kierownikiem działu kowalskiego. Rewindykowane kilkudziesięcioletnie młoty spadają ciężko na ogniaste żelazne bryły spłaszczając je w plasterki. Gorąco, czerwono, ciężko. Przy każdym uderzeniu ziemia drży, jakby się miała zapisać. Jeszcze cięższe było te młoty sprowadzić. Huk głuszy słowa opowiadającego o tym wczynie tow. Krupa. Milknie.

Teraz do słów kolegi dodaje inne tow. Śliwa — kierownik obróbki mechanicznej, przed wojną tokarz. Mówi o tym, że wtedy, kiedy nie było jeszcze w kuźni silnika, tow. Krupa fabryczna syrena elektryczna przerebił na wentylator, który w zastępstwie silnika poruszał młochy. To był dopiero pomysł! Zresztą jeden z wielu. Np. z tymi drukarkami biletów kartonowych.

— Byłem u znajomego w Państwowych Zakładach Poligraficznych w



PAŃSTWOWE WARSZTATY KOLEJOWE W TARNOWIE

U góry: Kolejowe maszyny obrabiarkie U dołu: Hala przed i po odbudowie

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski miasta Olsztyna ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej automatycznego oświetlenia ulic i placów Olsztyna.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej do dnia 29 września 1947 r. godzina 12 w Zarządzie Miejskim Miasta Olsztyna pokój Nr 87, w którym to dniu o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert w gabinecie Prezydenta Miasta. Do oferty należy dołączyć kwit Urzędu Skarbowego na wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Blizszych informacji udziela Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Olsztynie, pokój Nr 86, w godzinach urzędowych, tamże do obejrzenia plany instalacyjne oraz do nabycia podkładki kosztorysów ofertowych.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo oddania robót częściowo, zmniejszenia robót bez ograniczenia, wolnego wyboru oferenta bez jakiegokolwiek odszkodowania oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

2708

Poważna Instytucja Społeczna przyimie natychmiast
Biegłego buchaltera - bilansistę na kierownicze stanowisko.
2 buchalterów - kontrolerów terenowych.
Warunki do omówienia.
Zgłaszać się osobiście w godz. od 11 - 13 Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R.P. Warszawa, Estońska 8 (Saska Kępa) pokój Nr 14.
Referencje, świadectwa z dotychczasowej pracy wymagane. 2732

PRZETARG NIEOGANICZONY

Elektryczne koleje dojazdowe S. A. pod patronatem Zarządu Państwowym Ministerstwa Komunikacji Podkova Leśna, ul. Wrzozowa, willa „Krychów” ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji w pobudowanej części warsztatów w Grodzisku. Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Techn. E.K.D. Podkova Leśna Zachodnia ul. Wrzozowa, willa „Krychów”, dokąd należy składać oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem: oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji do skrzynki ofertowej w dniu 23-cim września o godzinie 10-tej.

Elektryczne Koleje Dojazdowe zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót.

2685

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
Oddział Wojewódzki w ŁODZI, ul. Piotrkowska 98 ogłasza pisemny NIEOGANICZONY PRZETARG na sprzedaż samochodów: 1) OSOBOWYCH - FORD-EIFEL - 3 szt., OPEL P4 - 2 szt., B.M.W. - 2 szt. HANOMAG, HANSA, TATRA, WANDENER, OPEL 18 N, FIAT-SIMKA, 2) CIĘŻAROWYCH - OPEL BLITZ - 2 szt., MERCEDES - 2 szt., FORD V8, - LANCIA, G.M.C., dwóch motorowerów: EXPRESS URANIA oraz 5 przyczepkę dwukołowych.

Wymienione pojazdy znajdują się w Dziale Transportowym P.C.H. w ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej 256 i można je oglądać codziennie od godz. 10 do godz. 14, gdzie również do dnia 29.IX.1947 r. należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na zakup samochodów”. Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 września o godz. 10.

Wadium w wysokości zł 5000 przy ofercie do zł 100.000 oraz zł 10.000 przy ofercie powyżej zł 100.000 przyjmowane będzie przez Komisję Przetargową w dniu otwarcia ofert.

P.C.H. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. 2741

SPÓŁDZIELNIA PRACY MALARSKIEJ „MALBUD”
WARSZAWA, UL. SZEROKA 31

KOMUNIKAT

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie.

W nocy z dnia 20 na 21 września br. zostanie uruchomiona trzecia z kolei Telefoniczna Centrala Automatyczna w Warszawie „Mokotów” oraz nowa sieć kablowa w tej dzielnicy.

Do Centrali tej zostają przyłączeni abonenci z terenu Mokotowa, którzy dotychczas byli obsługiwani przez Centralę „Piusa”.

Abonenci przyłączeni do Centrali „Mokotów” otrzymają 5 cyfrową numerację zaczynającą się od cyfry 4.

Sposób uzyskiwania połączeń od i do abonentów Centrali „Mokotów” jest taki sam jak dla abonentów Centrali „Piusa”.

Nowa numeracja zamieszczona jest w nowo wydanym Spisie Abonentów Telefonicznych na rok 1947, który obecnie jest rozsyłany do wszystkich abonentów sieci telefonicznej Warszawy. 2737

„Trybuna Wolności”

Tygodnik polityczno - społeczny
przynosi w numerze 32 (140)

Józef Kowalczyk — Nakaz chwili.
Andrzej Simon — Dlaczego spada stopa życiowa w zachodniej Europie.
Tadeusz Hołuj — Głupiec.
Nasze Zadania — wywiad z wiceministrem przemysłu i handlu inż. Bolesławem Rumińskim.
K. Marjański — WIN i PSL pod pręgierzem.
Lucjan Marek — Najważniejsze zadania Związków Zawodowych.
Aleksander Litwin — Krok za krokiem ku klęsce.
Zofia Wójtowicz — Droga żmudna lecz pewna.
W. Paszuto — Założyciel Moskwy — Jerzy Dołgorukij.

Z tygodnia na tydzień. — Z całego kraju. — Kolumna literacko-kulturalna. — Na widowni międzynarodowej. — Wolna Trybuna. — Sport. 2735

„TRYBUNA WOLNOŚCI”

organ P P R

Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce, Warszawa, ul. Słupecka 2a, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budynku kotłowni w Państwowej Fabryce Farb Graficznych w Gdańsku przy ul. Lastadie 35d.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie budynku kotłowni w Państwowej Fabryce Farb Graficznych w Gdańsku” należy składać do dnia 27 września br do godz. 10.00 w Wydziale Budowlanym Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych w Warszawie, przy ul. Słupeckiej 2a.

Blizsze informacje oraz podkładki przetargowe mogą otrzymać w Wydziale Budowlanym CZPGZ w Warszawie, jak również w Państwowej Fabryce Farb Graficznych w Gdańsku przy ul. Lastadie 35d.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 września o godz. 11.00 w Wydziale Budowlanym CZPGZ w Warszawie.

Oferent winien złożyć wadium w wys. 2% ogólnej kwoty oferowanej, w kasie CZPGZ w Warszawie.

Kwit na wpłacone wadium należy załączyć do oferty.

CZPGZ zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. 2739

Instytut Filmowy Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski”

w Łodzi podaje do wiadomości:

WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH
w Łodzi, ul. Narutowicza 77 ogłasza wpis na Wydział Filmowy z zakładami operatorów filmowych, fotografii i scenografii.

Studium trwać będzie 4 lata. Podania z odpisem świadectw (matura licealna) oraz życiorysem składać należy do 20 września br.

Ponadto w bieżącym roku szkolnym otwiera Instytut Filmowy w Łodzi (ul. Traugutta 8 - Wydział Szkolenia) kurs przysposobienia filmowego z wydziałami: operatorów i reżyserów. Czas trwania kursu - dwa lata i rok praktyki w Instytucie. Przyjęcie na podstawie egzaminu. Podania z życiorysem i odpisem świadectw (matura licealna) należy składać przed 1 października br. w sekretariacie Instytutu w Łodzi. Studia bezpłatne. 2712

Przetarg nieograniczony

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. prebudowę tarasu w Gmachu K.G.M.O.
2. budowę 2 baraków na Gołędzinowie,
3. remont stropu piwnicznego w budynku K.G.M.O.

Oferty w zalakowanych kopertach oddzielnie na każdą robotę z napisem wymienionych robót, należy składać w Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej, przy ul. Karowej Nr 14/16, w Wydziale Zaopatrzenia pokój Nr 101 do dnia 24.IX.1947 r. godz. 11.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności firm dnia 24.IX.1947 r.

Przetarg 1 o godz. 11.
" 2 " " 12.
" 3 " " 13.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Komendy Głównej M. O. na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej.

Informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w Komendzie Głównej M.O. Wydział Zaopatrzenia pokój Nr 101.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu, bez podania przyczyn i zwrotu kosztów. 2729

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego, Warszawa, ul. Chmielna 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Robót remontowo - budowlanych.
2. Robót stolarskich

w domu przy ul. Bartoszewicza 1.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót remontowo - budowlanych” i „Oferta na wykonanie robót stolarskich” w domu przy ul. Bartoszewicza 1, należy składać do dnia 29.IX.1947 r., godz. 10, w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego, Warszawa, ul. Chmielna 66.

Blizszych informacji i podkładki przetargowe mogą otrzymać oferenci w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.IX.1947 r. godz. 11 na roboty remontowo - budowlane, godz. 13 na roboty stolarskie w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego, Warszawa, ul. Chmielna 66.

Oferenci winni złożyć wadium w wysokości 2% ogólnej kwoty oferowanej w Kasie Zjednoczenia Przemysłu, kwit złożenia wadium należy dołączyć do oferty.

Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowań. 2733

OGŁOSZENIA DROBNE

Handlowe
BRYLANTY - biżuteria - złoto - srebro - zegarki - Kuppno - Sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 4688

STOLARNIA Mechaniczna, St. Piórek. Wykonuje roboty budowlane, meble, złota 41. 17

ARTYSTYCZNE Wyroby Wł. Miecznik Warszawa, Marszałkowska 108, przyjmuje zamówienia: Roboty grawerskie, zdobnicze, brązy (miniatury pomników), rycie herbów w kamieniach Nagrody Sportowe. 80

ZAKŁAD Stolarski Tomasz Jan. Wykonuje meble, urządzenia biurowe, tania, solidnie. Chmielna 55. 35

ARYTMOMETRY, maszyny do pisania, liczenia. Kupno - sprzedaż. Mechaniczne Warsztaty naprawy Jan Jędrzejewski, Warszawa, Chmielna 26. Tel 88-330. 237

ZAKŁAD Urządzeń Elektrycznych Bolesław Kacprzak, Warszawa, Chmielna 35 wykonuje roboty instalacyjne elektrotechniczne. 20

FOTO - Mechanika Warszawa ul. Sikorskiego 27 Fotograficzne Aparaty i przybory. Kupno - Sprzedaż - Naprawa. Warsztat na prawy na miejscu. 205

FOTOGRAFIE artystyczne zniżkowe dla Związków Zawodowych - uczni wykonuje „Foto-Film” Puławska 10, Al. Rozwolskie 51. 331

St. KOZŁOWSKI Warsztaty Elektrotechniczne Warszawa, ul. Nowogrodzka 46. Telefon 8-51-64. 135

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film” Jerozolimskie 27. Prowincje Informujemy Istotnie. 1296

Mebie
MEBLE komplety, sztuki pojedyncze, tapczany, poleca Brodowski, Marszałkowska 117. 287

WYTWORNIA Mebli Francisek Liszka Poznańska 13 gotowe komplety, sztuki pojedyncze. Solidnie, niedrogo. 18

DRZWI, okna, futryny listwy wykonuje Stolarnia Mechaniczna, Towarowa 4. 110

Lekarskie
Dr KRAJEWSKI, Wenerogrodzka 44 Lecznica 8-17. 118

AKUSZERKA Lisiecka porad, zamówienia, niezamoznym ustępstwo - Praga - Zabkowska 30. 180

Prace
3 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Nauka
KURSY samochodowe Zw. Zaw. Transportowców E. P. Praga, Kępa 17 telefon 7613. Przyjmuje zapisy nowych kandydatów od godz. 9 - 17. Zniżki dla członków Partii Politycznych. 4

Dr DYRLACZ Tadeusz Choroby skórno-weneryczne ul. Targowa 48. 140

STARSZY Felczer, Borkowski długoletnią praktykę szpitala skórno-wenerycznego, Praga, Brukowa trzydziści mieszkania pletnaście. 141

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318

KURSY księgowości dla pracowników zaawansowanych. System przybliżony do Przetwórnicy w Szczecinie. Warunki pracy do umowy. Oferty składać: Wydział Personalny Warszawa, ul. Puławska 20. 325

GIMNAZJUM Handlowe i Liceum Administracyjne Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Warszawie, - Brzeska 9 (dawnej Szeroka 38) Nauka popołudniowa. Zapisy przyjmuje kancelaria godz. 13-18. 300

Prace
5 URZĘDNIKÓW z długoletnią praktyką handlu zagranicznego spec. fakturowanie, język angielski, poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 13. 277

2 PRACOWNIKÓW umysłowych, handel zagraniczny, język francuski, angielski, referentów. Poszukiwani. Oferty składać R.S.W. „Prasa” Dział Reklam i Ogłoszeń W-wa, Smolna 12. 278

BUCHALTER bilansista z wieloletnią praktyką w przemyśle poszukuje posady w Warszawie, oferty pod „Buchalter” R.S.W. „Prasa” Smolna 13 Dział Ogłoszeń. 314

KRAWCOWA poszukuje pracy do magazynu ewentualnie prywatnie Górecka Sab. Mokotów, Naruszewicza 16 m 6. 318</

ENERGIA ELEKTRYCZNA

zamiast chmur i deszczu

Stolica Radzieckiej Armenii — miasto Erywań — położone jest nad rzeką Zangą. Tej niewielkiej rzeki, która opływa miasto od zachodu i nadawania jego sady i zieleńce, wyznaczono w planie pięcioletnim wielką przyszłość.

Uczni i inżynierowie radzieccy opracowali niezwykle ciekawy projekt stopniowego spuszczenia wody z jeziora Sewan.

Wedle tego projektu poziom wody w jeziorze zostanie obniżony w ciągu kilkudziesięciu lat o 50 metrów. In-

W szeregu miejsc zbudowane zostaną w poprzek Zangi zapory wodne. Powyżej zapór powstaną zbiorniki wody, czyli szczeble „drabiny wodnej”. Zanga będzie musiała spływać ku Araksowi po tej drabinie.

Woda będzie spadać ze szczebla na szczebel. Siła jej spadku wprawi w ruch turbiny stacji hydro — elektrycznych, zbudowanych na brzegach rzeki. Odebrawszy rzecę jej łozysko, które wyłobliła ona sobie w ciągu wieków i zastąpiwszy je wspomnianą wyżej drabiną, stworzywszy sztuczne wodospady, radzieccy inżynierowie przekształcą Sewan z fabryki chmur i deszczów w fabrykę „białego węgla”, czyli energii elektrycznej.

Każda kropla wody z Zangi wykorzystana będzie wielokrotnie a nie wielka ta rzeka stanie się prawdziwą rekordzistką pracy. Woda, przeszedłszy przez łopaty turbin pierwszej stacji, powróci do Zangi w dolinę Araratu. Pola i sady Armenii otrzymają setki milionów metrów sześciennych życia dajnej wilgoci.

Czyż znaczy to, że jezioro Sewan skazane jest na całkowitą zagładę? Nie. Ma ono tylko oddać narodowi armeńskiemu część nagromadzonych w przeciągu wieków bogactw, ale samo bynajmniej przy tym nie zużyje. Sewan będzie istniał nadal, chociaż w przeciągu sześćdziesięciu lat poziom jego będzie bez przerwy opadał. Zmniejszywszy się do rozmiarów, jakie przewidzieli dłań uczeni, jezioro przestanie tracić na objętości.

Sewan zmniejszy się kilkakrotnie. Wskutek tego jednak zmniejszy się również parowanie wody z jego powierzchni. Przyszłość i rozchód wody w jeziorze zrówna się. Po sześćdziesięciu latach poziom Sewanu ustali się na określonej wysokości.

Rolnictwo i sadownictwo w pustynnych rejonach otrzyma ponad 200 tys. hektarów ziemi, przywróconej do życia za pomocą wody z Sewanu. Prócz tego, w miarę spuszczenia jeziora, na brzegach jego poczyna wyłaniać się żyzne gleby. Ogółem obszar zasiewów Armenii wzrośnie ponad półtora raza w stosunku do swoich obecnych rozmiarów. Jest to więc niezwykle doniosłe zadanie z punktu widzenia gospodarki narodowej.

Ale nie mniej ważny jest fakt, że jezioro dostarczy Armenii ogromnej ilości taniej energii elektrycznej. Sewan leży na wysokości prawie 2.000 metrów nad poziomem morza. Rzeka Araks, do której wpada Zanga, płynie o 1.000 metrów niżej. Odległość zaś od Sewanu do Araksu wynosi zaledwie kilkadziesiąt kilometrów. W ten sposób na tej niewielkiej odległości rzeka spada z gór niemal o cały kilometr. Ta właściwość Zangi nasunęła myśl, by zamienić ją w swego rodzaju „drabinę wodną”.

Podobnie jak w Kanakierze, tak i tutaj, bieg Zangi zagrodzony zostanie zaporą. Poprzez tunele, akwedukty i kanały, wody skierowane zostaną ku szczytowi jednej z gór. Stąd, z wysokości 300 metrów potok spadać będzie na dno wąwozu, gdzie siła swego spadku wprawi w ruch turbiny na wejściu stacji. Wśród pagórków powstaną giemuńskie „sztuczne morze” — to znaczy zbiornik, przy pomocy którego można będzie regulować spływ wody do wąwozu.

Na samym brzegu Sewanu jest w toku budowa drugiej stacji, która stanowić będzie najwyższy szczebel Kaskady, a zarazem początek „drabiny wodnej”.

Wiedziałem, że prace przy stacji na brzegu jeziora zbliżają się ku końcowi, ale pomimo uważnego wpatrywania się w okolicę, nie mogłem dostrzec niczego, co by wyglądem swym przypominało budynki stacyjne. Rzecz cała w tym, że stacja mieści się we wnętrzu skały, na głębokości ponad 100 metrów — tzn. na tym poziomie, na jakim ustali się w końcu zwierciadło wody Sewanu.

Materiały wybuchowe torują drogę robotnikom w kaskach, butach gumowych i nieprzemakalnych kombinazonach roboczych. Metr za metrem postępują drużyny robotnicze w głąb skały. Pociągi elektryczne, samochody i windy ciężarowe wynoszą i wyrzucają na powierzchnię ziemi gruz z wykopu.

W roku 1913 wszystkie elektrownie wodne Armenii wytworzyły pięć milionów kilowatogodzin energii elektrycznej. W roku 1945 dostarczyły one 450 milionów kWh. W roku 1950 dadzą 860 milionów kWh. Wzrost produkcji zwiększa się więc 172 razy! Takiego postępu dokonuje budowa w Związku Radzieckim!

Przy pomocy jednej kilowatogodzin można wykonać całogodzinną pracę 14 dorosłych ludzi. Przy pomocy 860 milionów kWh — pracę 12 miliardów ludzi. Znaczący to, że z końcem pięcioletki 5 milionów niewidzialnych robotników wprawiać będzie w ruch warsztaty, maszyny, tramwaje, pociągi i traktory w Armenii, oświetać osiedla, szyc obuwie i odzież, wydobywać rudę miedzianą i wytopić z niej miedź, wytwarzać gumę syntetyczną i aluminium. Oto, co znaczy 860 milionów kWh — cyfra, która figuruje w ustawie o planie pięcioletnim.

Michał Ilijin

GŁOS SPORTOWY

Międzynarodowe igrzyska sportowe

Zatopek biegnie 5 mil w 24:46 minut

W środę rozpoczęły się igrzyska sportowe armii państw sprzymierzonych, które odbywają się w Uxbridge w Anglii. Reprezentowane są armie: Anglii, Czechosłowacji, Belgii, Francji, Grecji, Holandii, Norwegii i St. Zjednoczonych. Najbardziej ciekawie wypadły walki eliminacyjne w boksie, w których bierze udział szereg znanych zawodników europejskich. I tak w walkach półfinalowych w boksie uzyskano następujące wyniki: w musza: Van de Ville (Belgia) zwyciężył Yoshimoto (USA) na skutek dyskwalifikacji. Howell (Anglia) wygrał na punkty z Varumuzą (Czechosłowacja). W kogucia: Ilamini (USA) wypunktował Stenlicka (Czechosłowacja), Hessels (Holandia) odniósł zwycięstwo punktowe nad Goyotem (Francja). W piórkowa: De Hays (Francja) zwyciężył na punkty De Boughen (Belgia), Tucker (Anglia) wygrał na punkty z Navratilem (Czechosłowacja). W lekką: Kostuzek (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Bruksasem (Anglia), Caulet (Francja) zwyciężył na punkty mistrza Europy Vissersa (Belgia). W półśrednia: Koska

(Czechosłowacja) wygrał z Ermgotsem (Belgia), Neubauer (Francja) zwyciężył Free (Anglia) na skutek dyskwalifikacji tego ostatniego. W średnia: Hasel (Anglia) wygrał z Cosmanem (Grecja), niedawny pogromca Kolczyńskiego i mistrz Europy Escudie (Francja) zwyciężył przez t.k.o. Buisseratę (Belgia). W półciężka: Netuka (Czechosłowacja) zwyciężył na punkty Edwardsa (Anglia), Dehnes (Belgia) wygrał z Haerm'em (Holandia). W ciężka: Livansky (Czechosłowacja) znokautował w I rundzie Blampalla (Belgia) i Ashvorth (Anglia) zwyciężył przez k.o. w I rundzie Nougarede (Francja). Dotychczas w punktacji ogólnej w boksie prowadzi Czechosłowacja przed Anglią, Belgią i Francją.

W zawodach pływackich w ogólnej punktacji zwyciężyła Francja przed Czechosłowacją i Holandią.

W biegu na przełaj pierwszym był najlepszy obecnie długodystansowiec Europy Emil Zatopek, który dystans 5 mil przebiegł w czasie 24:46 min. Na drugim miejscu przybiegł Soldat (Belgia) w czasie o 2 min. gorszym od zwycięzcy.

Dąbrowski łamie widelec na trasie III etapu „Six Days” (Od specjalnego wysłannika)

ZLIN, 19.9. — Trzeci etap sześciodniówki był trochę krótszy od dwóch poprzednich. Liczył około 305 km i obfitym przeważnie w dobre drogi i wielkie ilości serpentyn o dużych wzniesieniach i spadkach. Dzień ten nie był pomyślny dla Polaków. TEAM „A” został pozbawiony jednego swego doskonałego jeźdźcy — Jerzego Dąbrowskiego. Zawodnik ten przejechał około 230 km z polamanymi widełkami przy kierownicy, co groziło w każdej chwili katastrofą. Mimo to, Dąbrowski nie mając ani jednego punktu karnego nie chciał zrezygnować z walki i jechał dalej. Tylko dzięki swemu niezwykłemu kunsztowi jeździeckiemu, zawodnik ten potrafił prowadzić maszynę, znajdującą się w takim stanie. W wirach maszyn nie było można „kłaść”, gdyż nie poddawała się zupełnie kierownicy i Dąbrowski jechał więc tak, jak jeździ się na żużlu. Wszystko to nie mogło trwać jednak długo i w rezultacie, gdy kierownica zupełnie przestała działać, zawodnik nasz podziwian przez innych współzawodników, był zmuszony wycofać się, nie mając ani jednego punktu karnego. Dalsi dwaj członkowie TEAMU „B” Brun i Zymirski, ukończyli etap bez punktów karnych. Obecnie na skutek nieobecności Dąbrowskiego i TEAM „A” w myśl regulaminu otrzymywać będzie za każdy dzień po 100 punktów karnych.

TEAM „B” ukończył etap bez punktów karnych, jedynie Jankowski jest obok Bruna i Zymirskiego jedynym naszym reprezentantem, jadącym do tej pory bez punktów karnych.

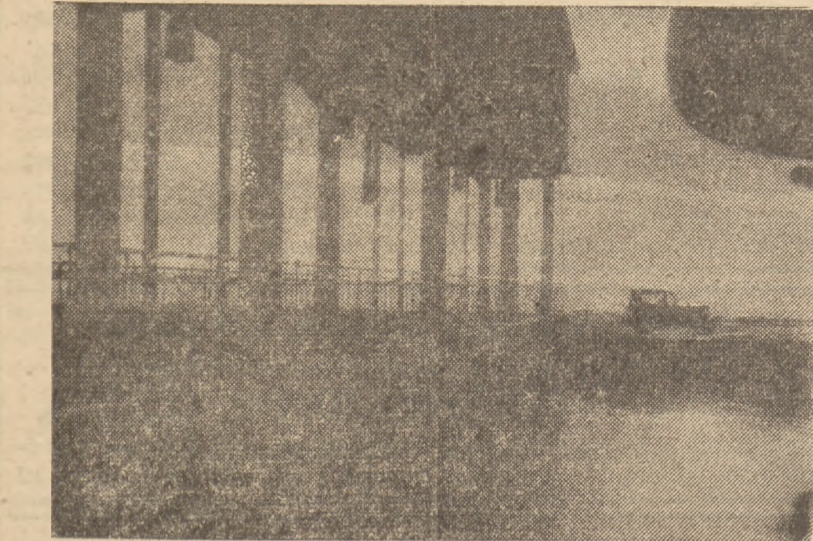
Wikaryjczyk otrzymał dzisiaj 54 punkty karne za spóźnienie, wywołane heroicznym zmaganiem z tylnym kołem, w którym miał kilka uszkodzonych sprych.

Trzeci reprezentant TEAMU „B” Markowski przechodził jeszcze większe perypetie. Dokonał on podobnej naprawy co i Wikaryjczyk. Spowodowało to opóźnienie około 20 minut. Chciał je nadrobić: jechał bardzo szybko i na wirażu uległ wypadkowi, na szczęście nie groźnemu. Zaraz potem pojechał dalej, jednak ze spóźnieniem. Otrzymał około 20 punktów karnych.

Z krótkiego opisu tych wypadków i perypetii, na jakie natrafiają „szesciodniowcy”, widać, ile sily woli i znajomości sportu motocyklowego musi posiadać zawodnik startujący w tej wielkiej imprezie.

Dzisiejszy etap zakończyło 77 zawodników, przy tym 65 bez punktów karnych, 6 zawodników odpadło. W konkurencji drużynowej wyniki są następujące: w walce o „międzynarodowe trofeum” prowadzi Czechosłowacja nie mając ani jednego punktu karnego, przed drużyną włoską, mającą 270 punktów karnych. W konkurencji indywidualnej o „srebrną wazę” na 1 miejscu znajduje się zespół TEAM „A” Czechosłowacji, mając 0 punktów karnych. 2) Polska TEAM „A” 100 punktów karnych. 3) Holandia TEAM „B” 112 punktów karnych. 4) Polska TEAM „B” 134 punkty karne. 5) Włochy TEAM „B” 142 punkty karne. 6) Szwajcaria TEAM „A” 200 punktów karnych.

W dniu wczorajszym nastąpił start do czwartego etapu.



Kanał wodny

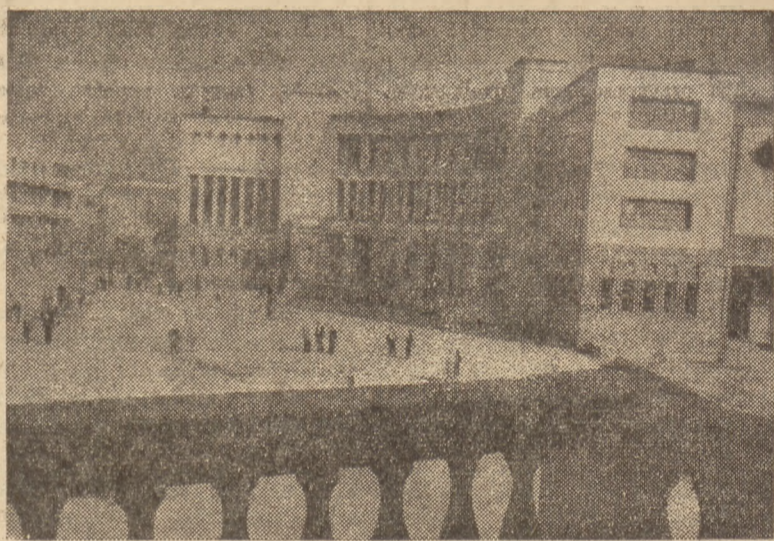
Wysoko w górach, słończone w kamiennym uścisku potężnych grzbietów Małego Kaukazu, w otoczeniu ponurych skał, leży jezioro — jedno z największych jezior wysokogórskich świata — Sewan. Na mapie przypomina ono dziś swym kształtem ukosny trójkąt błękitnego koloru. Podkreślam umyślnie — dziś, ponieważ trójkąt ten zmienia bez przerwy swoje kontury i rozmiary. Zmienia on je z dnia na dzień, z godziny na godzinę.

Woda — to jedno z najważniejszych źródeł dobrobytu Armenii. Z wodą wiązał naród armeński swoje marzenia o szczęściu, wodzie poświęcił wiele swoich legend i baśni. Od ilości wilgoci zależy tutaj obszar zasiewów, a tym samym zbiory zboża, bawełny, owoców i winogron. Toteż sześćdziesiąt miliardów metrów sześciennych wody w czasy Sewanu — przedstawia sobą ogromne bogactwo narodowe Armenii.

Prawie trzydzieści rzek, rzeczek i potoków górskich wlewa do Sewanu ponad miliard metrów sześciennych wody rocznie. Z biegiem czasu zatem jezioro powinno się coraz bardziej powiększać, aż wreszcie powinno się przełać przez brzożę kotliny. Tak się jednak nie dzieje. Pałace promlenie armeńskiego słońca pochłaniają przeważną część tej wody i zamieniają ją w chmury, umoszone z kolei przez wiatr.

Przyroda więc nieroztropnie gospodaruje bogactwem narodowym Armenii. Obliczono, że Zanga — jedyna rzeka wypływająca z jeziora — zabiera z sobą tylko jedną pięćdziesiątą część tej wody, jaka wpływa doń w ciągu roku. Obliczono również, że wyparowuje ponad miliard metrów sześciennych wody.

Czy można zmusić Sewan, by służył człowiekowi? Czy można zatrzymać na ziemi wody jeziora i nie pozwolić im ulatniać się w powietrze? Czy można skierować je ku sadowi i polom Armenii, nawodnić nimi zasiewy pszenicy i bawełny, winnice i sady owocowe, a zarazem zmusić je do poruszania turbin elektrowni i do oświetlania miast i wsi?



Kinoteatr „Moskwa”

RICHARD WRIGHT

94)

SYNAMERYKI

PRZEKŁAD WANDY MELCER

Powoli, w ciszy rozpletli ramiona i odwrócili twarze, zawstydzeni swoją miłością wobec Boga.

— Zostawiamy cię z Bogiem, Bigger — rzekła wreszcie matka — wierz i módl się, synu. Ucałowali go.

Teraz posunął się naprzód Buckley.

— Musi pani już iść, pani Thomas — powiedział, po czym zwrócił się do Daltonów. — Przepraszam bardzo, pani Dalton, nie chciałem pani tu tak długo zatrzymywać. Ale sama pani widzi...

Bigger zobaczył, jak matka drgnęła nagle, wpatrzone w ślepa kobietę.

— Czy to pani Dalton? — spytała.

Pani Dalton poruszyła się nerwowo wyciągając wąskie, białe ręce i podnosząc głowę, otwarła usta, mąż ją podtrzymał.

— Tak — szepnęła.

— Proszę, pani Dalton, tędy — nagiął Buckley.

— Nie, jeszcze chwilę — powiedziała pani Dalton — o co chodzi, pani Thomas?

Matka Biggera podbiegła i klękała u stóp Daltonowej.

— Błagam panią — jęknęła — nie daj zabić mojego chłopca. Ty wiesz, co czuje matka,

Błagam cię... Mieszkamy w twoim domu... Chcę nas wyrzucić... Jesteśmy biedni...

Bigger czuł się jak sparaliżowany ze wstydu.

— Ma — krzyknął więcej ze wstydu, jak z gniewu.

Max i Jan podbiegli do czarnej kobiety starając się ją podnieść.

— Już dobrze, pani Thomas — powiedział Max — niech pani idzie.

— Niech pan poczeka — powiedziała Daltonowa.

— Pani, błagam, nie daj na śmierć mojego chłopca! Był zawsze taki nieszczęśliwy. To taki biedny chłopiec. Nie daj go zabić. Będę na ciebie pracować resztę mojego życia. Zrobię wszystko, co każesz — łkała matka.

Daltonowa wolno posunęła się naprzód, ręce jej dotknęły głowy matki.

— Nic już nie mogę zrobić — powiedziała spokojnie — to wszystko wymknęło mi się z rąk. Zrobiłam przeciwieństwo wszystkiego co było w mojej mocy, chciałam dać szansę pani synowi. Nikt pani za to nie potępia. Trzeba być dzielną. Może tak lepiej...

— Wiem, że pani nas nienawidzi, straciła pani córkę...

— Nie, nie czuję do was nienawiści.

Matka poczołgała się od pani Dalton do Daltona.

— Pan jest bogaty, pan wszystko może — błagała — ocal mojego syna...

Max walcząc ze starą kobietą, postawił ją wreszcie na nogi. Wstyd Biggera dorósł rozmiarów nienawiści. Stał z zacisniętymi pięściami, oczy ciskały błyskawice. Rzuciłby się na nią.

— Niech się pani uspokoi, pani Thomas — prosił Max.

Dalton wysunął się naprzód.

— Nic już nie poradziły, pani Thomas — powiedział — to wszystko wypadło nam z rąk. Możemy pani pomóc do pewnego punktu, ale dalej nie. Ludzie muszą sami o sobie myśleć. Ale nie potrzebuje się pani przenosić. Wydam co do tego zarządzenie.

Czarna kobieta znow zapłakała. Wreszcie uspokoiła się dość, aby przemówić.

— Dziękuję panu, Bóg widzi, jak jestem wdzięczna.

Znow zwróciła się do syna, ale Max wyprosił ją z pokoju. Jan ujął za rękę Wera, potem zwrócił się w stronę Gusa, Jacka i G.H.

— Idźciecie na Południową Stronę, chłopcy? — Tak panie — powiedział.

— No, to idźmy razem. Mam na dole samochód, podwożę was.

— Tak, panie.

Buddy spojrział żałośnie i uważnie na brata.

— Do widzenia, Bigger — powiedział.

— Do widzenia — Buddy — wymamrotał Bigger.

Kaznodzieja mijając Biggera, uściskał jego rękę.

— Niech cię Bóg błogosławi, synu. Wyszli wszyscy oprócz Buckleya. Bigger,

osłabiony i wyczerpany, siadł znow na pryczy. Buckley pochylił się nad nim.

— No i widzisz, co ty narobił? Chciałbym się pozbyć tej sprawy jak najprędzej. Im dłużej pozostajesz w więzieniu, tym większe jest przeciwko tobie wzburzenie i krzyk. A to ci nie pomoże, cokolwiek by ci kto powiedział. Chłopie, teraz tylko jedno ci pozostaje, oczyścić się. Wiem, że Czerwoni, Erlone i Max, nagadali ci mnóstwo rzeczy i poobiecowali złote góry: nie wierz im. Myślą tylko o reklamie. Chęć wyrosnąć twoim kosztem, rozumiesz? Nie zrobisz dla siebie ani tyle. Teraz masz do czynienia z prawem. A jeśli pozwolisz Czerwonym zwracać sobie w głowie, no, to po prostu igrasz z własnym życiem.

Buckley umilkł na chwilę i zapalił cygaro, potem pochylił głowę na ramię nasłuchując.

— Słyszysz? — zapytał cicho.

Bigger popatrzał na niego, zdziwiony istotnie, nasłuchując również, usłyszał gwar.

— Chodź no tu, chłopie, coś ci pokażę — powiedział wstając i biorąc Biggera pod ramię. Bigger niechętnie poszedł za nim.

— Chodź, chodź, nie bój się.

Bigger poszedł za nim przez drzwi, stało tam kilku policjantów. Buckley poprowadził Biggera do okna, otworzył je i ukazał Biggerowi ulicę, natłoczone ludźmi, którzy spieszyli we wszystkich kierunkach.

— Widzisz ich? Wszyscy chcieliby cię zlin-czować. Oto dlaczego wzywam cię, żebyś mi się zwierzył i zaufał. Im szybciej, tym dla ciebie lepiej. Spróbujemy powstrzymać ich, żeby ci nie zrobili krzywdy. Ale widzisz, im dłużej tu będą patrzył, tym trudniej nam to przyjdzie.

(d. c. n.)